

W DRUGIM DNIU OFICJALNEJ WIZYTY E. GIERKA WE WŁOSZECH

* Hołd poległym pod Monte Cassino * Spotkanie z prezydentem G. Leone

W drugim dniu oficjalnej wizyty we Włoszech I sekretarz KC PZPR Edward Gierk udał się na Monte Cassino, gdzie powitał go opat klasztoru, biskup Martino Matronola. Edward Gierk złożył wieniec na cmentarzu żołnierzy polskich, poległych w walkach o Monte Cassino.

W uroczystości wziął udział wiceminister obrony Włoch, Amerigo Petrucci. Liczne przybyła włoska Polonia, w tym kilkudziesięcioosobowa grupa uczestników walk o Monte Cassino.

We wtorek w południe I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z prezy-

dentem Republiki Włoskiej Giovannim Leone. Rozmowa odbyła się w pałacu prezydenckim na Kwirynale.

Prasa włoska z niesiadaną uwagą i zainteresowaniem śledzi przebieg oficjalnej wizyty we Włoszech I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka podkreślając, że jest to pierwszy raz, kiedy polski przywódca odwiedza Włochów. Dzienniki zamieszczają — niektóre na pierwszych stronach — szczegółowe sprawozdania z przebiegu pierwszego dnia wizyty. Oto kilka charakterystycznych

tytułów: „Możliwość dialogu między Włochami a Polakami” („Unita”), „Umacnia się dialog między Włochami i Polakami” („Il Popolo”), „Pełne zaangażowanie Polski na rzecz realizacji postanowień z Helsinek” („La Repubblica”), „Stosunki gospodarcze i odnośnienie tematów rzymskich rozmów” („Avanti!”).

Dzienniki w swych sprawozdaniach koncentrują się na problematyce poniedziałkowych rozmów E. Gierka i G. Andreottiego, zwracając uwagę, że obaj mężowie stanu kładli szczególny nacisk na tr-

CO O TYM SĄDZICIE

Czy dobry jest zły?

Staszek był miłym, lecz żywym dzieckiem. Kiedy uczęszczał do przedszkola, podczas niewinnej zabawy podniósł nagle kamień i cisnął nim w sam środek dużego okna na werandzie. Pani wychowawczyni była jednak wyrozumiała. — To przecież jeszcze dziecko — powiedziała do dyrektorki. A w czasie „wyjaśniającej” rozmowy z małym delikwentem mogła się przekonać, że jest ono szczerze i rozbudzone intelektualnie. Na pytanie: dlaczego to zrobiło, odparło bez wahania, że chciało zobaczyć, jak pęka taka ogromna szyba.

Potem Staszek zniszczył dużą, piękną piłkę, musiał bowiem sprawdzić co jest w środku i dlaczego ona tak wysoko „skacze”. — To jeszcze dziecko — przypomniała mama, kiedy pani wychowawczyni powiedziała jej o tym niesmiatku. Później chłopiec otrzymał staranne wychowanie, każdy incydent kończył się przymiśliną „przepraszam” i zobowiązaniem „już więcej nie będę”.

Potem Staszek poszedł do szkoły i też trafił na wyrozumiałych nauczycieli. Kiedy nie odrobił zadania z matematyki i języka polskiego, rozgrzeszono go przypominając, że jest przecież niezastąpiony, kiedy w szkolnych progach trzeba uroczystie powitać jakąś Ważną Delegację, Wybitnego Uczonia lub Znakomitego Pisarza. A zresztą ma przecież takie głębokie zainteresowania biologiczne! No i jest jeszcze młody, całe pracowite życie dopiero przed nim.

I tak już było zawsze. Aż do tego fatalnego dnia, kiedy jako stateczny pan niespodziewanie musiał opuścić dość eksponowane stanowisko. Co się stało? Pewna Ważna Komisja stwierdziła o nim brak wiarygodności i że wskutek jego, Stanisława, opieszałości, kierowany przez niego wydział produkcyjny nie realizuje planów. Nasz znajomy miał jednak parę zalet: troszczył się o wzrost zarobków podległych mu pracowników (był więc szanowany), trenowaną przez siebie drużynę piłkarską doprowadził do wcale niezłych rezultatów (nie narzekał więc na brak popularności) i no i często był walczył przeciwko złoci. Patrzył, rozmawiał, pytał „Jak się też wam pracuje, drodzy koledzy”, i dowiadywał się, że „wszystko gra”, ludzie są oﬁami i ambicjami. A jednak — stało się.

Pan Stanisław uważał, że wyrządzono mu krzywdę. Na swoją obronę przytoczył niemało argumentów, których jako „naciągane” nie można było odrzucić:

— obowiązki kierownika wydziału pełnił osiem lat i dopiero teraz, nagle, dowiedział się, że „nie może im podać”;

— tak właśnie, a nie inaczej, został wychowany, więc czy to jego wina? (rzeczywiście — nie został wdrożony do systematycznej pracy, nie zaprawiono go do znoszenia trudności);

— dobrze chyba kierował pracą „swoich” ludzi, jeśli ich zarobki nie tylko nie malały i nie utrzymywały się na stałym poziomie, ale systematycznie rosły;

— ma na swoim koncie niejednego sukces w działalności społecznej, nie tylko sportowej.

Wszystko to było najprawdziwszą prawdą. Lecz chociaż pan Stanisław odwoływał się od tej — jak uważał — krzywdzącej go decyzji, nie została ona uchylona. Odszedł więc z zakładu, znalazł ciekawą pracę, ale gorzka porażka pozostała. Czy postąpił on słusznie?

Wprawdzie w polityce kadrowej szczególne znaczenie ma sprawiedliwa ocena rzeczywistych kwalifikacji zawodowych i postaw ideowo-moralnych, jak ją jednak pogodzić z zasadą poszanowania godności własnej i innych, wzajemnej życzliwości i solidarności? Czy życzliwość i solidarność nakazuje bronić człowieka również wtedy, kiedy popełnił oczywisty błąd? Jakże są granice wyrozumiałości w wychowaniu?

ZYGMUNT ROLA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Na Wzgórzach Golan

Przedłużenie mandatu sił pokojowych ONZ

Agencja Reutersa, powołując się na źródła ONZ, donosi z Nowego Jorku, że rząd Syrii wyraził zgodę na przedłużenie o dalszych 6 miesięcy mandatu sił pokojowych ONZ na Wzgórzach Golan. Obecny mandat tych wojsk upływał dzisiaj. Formalna decyzja w tej sprawie wydała Rada Bezpieczeństwa. (PAP)



Wartościowe imprezy w klubach Wielkopolski

Kończą się dzisiaj XI Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, w czasie ich trwania zorganizowano wiele wartościowych imprez. Szczególną rangę miały inaugurujące Dni. Dla Poznańskiego zorganizowano je w Obrzycku, Kaliskiego — w Kępnie, Koniańskiego — w Stupcy, Leszczyńskiego — w Lesznie, Piłkowskiego — w Pile. W inauguracjach uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa, którzy zaszczepili działaczom kultury wręczali odznaczenia państwowe i regionalne. Czynne były wystawy książek społeczno-politycznych, radzieckich, odbywały się kiermasze książek, prelekcje, a także koncerty zespołów artystycznych.

Interesujące i wartościowe imprezy organizowano w setkach klubów Wielkopolski. Szczególnie urozmaicony był program wielkopolskich klubów Międzynarodowej Prasy

P. Jaroszewicz przyjął ministrów przemysłu spożywczego z ZSRR

29 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministrów: przemysłu spożywczego ZSRR — Waldemara Leina, przemysłu spożywczego Białoruskiej SRR — Arsenija Jereja i przemysłu spożywczego Litewskiej SRR — Stanisława Dulskasa.

29 bm. w Warszawie podpisano protokół dotyczący dalszego rozwoju współpracy przemysłów spożywczych Polski i Związku Radzieckiego. Na tie dotychczasowych osiągnięć dokument ten nakreśla kierunki rozszerzania i wzbogacania współdziałania w tej branży na okres do 1985 r. (PAP)

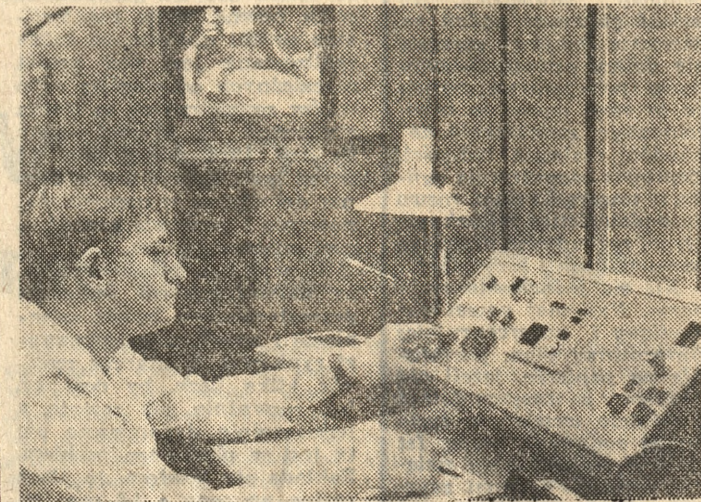
Delegacja USA w Warszawie

Polsko-amerykańska współpraca handlowa

W związku z rozpoczynającą się dzisiaj VII sesją Polsko-Amerykańskiej Komisji d.s. Handlu, przybyła do Warszawy delegacja USA z sekretarzem handlu USA Juanitą M. Kreps.

Pani J. Kreps w rozmowie z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi powiedziała m. in., że w ostatnim okresie stosunki gospodarcze polsko-amerykańskie cechuje duża dynamika rozwoju. (PAP)

Przy pulpicie „Gammatronu”



Opole wzbogaciło się o nową placówkę służby zdrowia. Przy oddziale onkologicznym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego otwarto nowoczesny ośrodek telegammatronii. Wyposażony on został w aparaturę Siemens (RFN) do naświetlań. Na zdjęciu: technik elektrodzielnictwa obsługuje pulpit „Gammatronu”. CAF — fot. Okoniski

REALIZACJA ZADAŃ W BUDOWNICTWIE • WARUNKI PRACY I DZIAŁALNOŚĆ SOCJALNO-BYTOWA • WYNIKI PRZEGLĄDU PLACÓWEK SŁUŻBY ZDROWIA • ZMIANY W PRZEPISACH O PODATKACH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przebieg realizacji zadań w województwie budownictwie mieszkaniowym dla ludności miast i miasteczek w okresie 10 miesięcy tego roku. Z przedłożonych informacji wynika, że w większości województw przebieg prac jest na ogół prawidłowy. Jednakże w niektórych regionach, zwłaszcza w większych aglomeracjach występują opóźnienia. Godne podkreślenia jest natomiast zastrzeżenie w ostatnim czasie jakościowych kryteriów odbioru mieszkań.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o realizacji wytycznych

Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ z maja 1974 r. w sprawie poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej. Stwierdzono, iż w tej ważnej społecznie dziedzinie nastąpił w ostatnich latach wydatny postęp.

Na posiedzeniu omówiono przebieg i wyniki powszechnego przeglądu zakładów służby zdrowia i zakładów pomocy społecznej. Zatwierdzono wynikiające z przeglądu wnioski, przedstawione przez ministra zdrowia i opieki społecznej. Zmierzają one do usprawnienia organizacji pracy wewnątrzzakładowej, zwia-

Dokończenie na str. 2

OD ZAMIARU DO TOWARU

oto tytuł nowej kampanii, którą redakcja „Głosu Wielkopolskiego” podejmuje wspólnie z „Gazetą Zachodnią” i Poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia.

W styczniu bieżącego roku, pod nazwą „POSZUKIWANE — PRODUKOWANE — TOWARY DLA NAS”, „Głos Wielkopolski” podjął organizatorskie działania, doprowadzając wraz z handlem do rozpoczęcia produkcji kilkunastu poszukiwanych wyrobów. Obecnie — zjednoczonymi siłami trzech poznańskich redakcji — ruszamy szerszym frontem:

• Lepsze zaopatrzenie sklepów • zwiększenie produkcji wyrobów rynkowych • wykorzystanie wszelkich możliwości organizatorskich usprawnień — to główne problemy, jakie zamierzamy poruszać w toku obecnej wspólnej kampanii pod nazwą

„OD ZAMIARU — DO TOWARU”.

Szczegóły na stronie 3.

Posiedzenie nowego rządu japońskiego

We wtorek, pod przewodnictwem premiera Takeo Fukudy odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu japońskiego. Jak już podawaliśmy, 28 bm. premier Fukuda przeprowadził gruntowne zmiany w składzie ekipy.

Na posiedzeniu wtorkowym postanowiono utworzyć międzyresortową radę ekonomiczną, która ma się zająć zarówno wewnętrznymi, jak i zagranicznymi sprawami gospodarczymi. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Benin, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa H. Jablonski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki p. M. Kerekou.

„Piast” — milionerem

Załoga kopalni węgla kamiennego „Piast”, najmłodszego, uruchomionego przed 2 laty na kopalni „Barbórka” zakładu wy-

dobyczego, dostarczyła miliona w tym roku tonę węgla.

Dymisja J. Mawrosa

W Atenach, 15-osobowa grupa parlamentarna Unii Centrum Demokratycznej zdecydowała większością głosów o usunięciu dotychczasowego przywódcy tej partii, J. Mawrosa, ze stanowiska przewodniczącego grupy.

Obrazy na Kremlu

We wtorek na Kremlu rozpoczął się V Zjazd Związku Artystów

W pracach tego forum, które potrwa trzy dni, biorą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych.

Amnestia w Maroku

Ministerstwo Sprawiedliwości Maroka ogłosiło we wtorek, że rząd tego kraju ogłosił amnestię dla 38 więźniów politycznych oskarżonych o spisek mający na celu obalenie króla Hassana II.

od GŁOSU

Podjęta przez Sejm PRL uchwała o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1978 charakteryzuje się dwoma podstawowymi cechami: po pierwsze — kontynuuje strategię społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wytyczoną na VII Zjeździe PZPR i — po drugie — za sadza się na realności naszego stanu posiadania i na szczyt możliwości. Nie wdając się w wyliczanie tego, co w wyniku wykonania planu roku 1978 powinniśmy osiągnąć, zauważamy, że wśród głównych zadań na pierwszy plan wysuwa się dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa; znajduje to swój wyraz w zapowiadanych zwiększeniu dochodów realnych ludności, poprawie zaopatrzenia rynku w towary i usługi, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, rozbudowie urządzeń komunalnych i socjalnych.

Nie się jednak nie robi samo. Najlepiej nawet pomysłom i najprecyzyjniej opracowanym planom, pozostać na papierze, jeżeli nie będziemy go wszyscy dobrze i solidnie wcielić w życie swoją codzienną pracą. Istnieje przecież ścisły związek między naszymi zwiększonymi aspiracjami materialnymi i możliwościami zaspokojenia tych aspiracji na drodze wyższej jakości i efektywności naszej pracy.

Plan roku 1978 wymaga od wszystkich ludzi pracy pełnej mobilizacji. Szczególnie dotyczy to budownictwa mieszkaniowego. Edward Gierk w swym wystąpieniu na sesyjce Rady Ministrów, po przedkładającym obradom Sejmowi, powiedział, że potrzeby w tej dziedzinie są wielkie, a odczuwa społeczne — krytyczne. Ta pilna potrzeba mobilizacji jak najbardziej zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, spowodowała konieczność takiego przemysłowania inwestycji, by zwiększyć środki na budownictwo mieszkaniowe. Jest to jedna z konsekwencji polskiej strategii rozwojowej, której nadrzędnym celem jest społeczne dobro.

MF

Komunikat MO



KD MO Warszawa-Zoliborz poszukiwa zaginionego w dniu 17. XI. 1977 r. Piotra Krzwańskiego s. Włodzimierza i Marii, ur. 4. XI. 1968 r., zamieszkałego — Warszawa, ul. Przy Agorze.

Rysopis: wzrost 143 cm, szczupły, brunet — włosy długie, twarz pociągła, cera blada, oczy brązowe.

Ubrany: w skórną brązową czapkę-pilotkę na sztuczny futerko, kurtkę „budrysówkę” w czerwono-czarną kratę z kaptem, czerwony sweter-półgolf, wiśniowe spodnie, granatowe buty „adidasy”.

Ktokolwiek wie o losie chłopca jest proszony o skontaktowanie się z KD MO Warszawa-Zoliborz, telefon 45-71-55 lub z najbliższą jednostką MO. (PAP)

Telefony

W Pichlicach gm. Sokolniki (woj. kaliskie), kierowca samochodu osobowego nie zachował ostrożności, w czasie mijania innego pojazdu i wpadł do przydrożnego rowu; 2 rannych pasażerów przebywa w szpitalu w Kępnie.

Podobny wypadek zdarzył się w Kolaninie gm. Żelazków (woj. kaliskie). Rany odniósł pasażer „Piłata”.

Na trasie Syców — Działowa Kłoda (woj. kaliskie), „Syrrena”, w czasie mijania pojazdu jadącego w przeciwną stronę, potrącił 2 osoby idące poboczem szosy. Piesi doznał dotkliwych obrażeń i przebywa w szpitalu. (t)

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok przyszły

Przede wszystkim precyzja

Chcąc możliwie lapidarnie ująć najbardziej charakterystyczny rys projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1978, można by powiedzieć, że zakłada on znacznie bardziej precyzyjne bilansowanie środków i możliwości niż kiedykolwiek dawniej. Sama konstrukcja tego planu oraz wskaźniki, którymi operuje, są już ilustracją tej precyzji. Jeśli przyjmiemy, że każda decyzja gospodarcza rodzi pewne często niekorzystne skutki uboczne, że każda realizowana jest pod presją niezależnych od planisty czynników zewnętrznych to trzeba stwierdzić, że projekt planu na rok 1978 zabezpiecza się przed tymi zjawiskami w stopniu dotychczas w naszym planowaniu i praktyce gospodarczej niespotykanym.

Z projektu planu wynika, że najważniejszym zadaniem przyszłorocznym będzie osiągnięcie i umocnienie równowagi rynkowej. Wystarczy zestawienie kilku liczb, by dostrzec, jak rozważnie, jak realnie, a jednocześnie dynamicznie ujęty jest w planie ten problem. Zakłada się bowiem, że płace realne wzrosną o 1,8 procent, natomiast dostawy towarów i usług dla ludności — aż o ponad 12 procent (w tym przemysłowa produkcja na rynek — o około 10 procent, przywrócenie całej produkcji o 6,8

procent). Przyrost towarów i usług będzie więc kilkakrotnie wyższy od przyrostu płac realnych.

Może ktoś powiedzieć, że zakładany wzrost płac realnych nie jest wielki. Nie jest, bo większy być nie może, bo takie są realia. Ale przecież problemem społecznym chwili obecnej nie są — poza emeryturami i rentami — sprawy wynagrodzeń, lecz sprawy dostaw towarowych i dostępności usług. Popyt naszego społeczeństwa, w postaci przypisywanego wzrostu funduszu płac — uległ istotnemu wzrostowi w ciągu kilku ostatnich lat. Wzrost ten był szybszy od wzrostu dostaw rynkowych i to jest jedną z zasadniczych przyczyn naszych trudności. Zakładane proporcje planu mają więc ten stan poprawić.

Nie będzie to zadanie łatwe, ponieważ właśnie teraz rozważana została kwestia emerytur i rent z tzw. starego portfela, a ponadto już od 1978 r. wstosunku do niektórych rolników wchodzi w życie zasady nowego systemu zabezpieczenia społecznego ludności rolniczej. Zwiększenie tych świadczeń wytworzy określony nacisk na rynek, ale przy pełnym zdyscyplinowaniu wykonywania założeń planu powinniśmy mu sprostać.

Skoło jednak mowa o wzro-

ście płac realnych, to nie można pominąć ogromnego wzrostu świadczeń państwa na tak istotne sfery społecznej konsumpcji, jak wypoczynek i kultura, oświata i wychowanie, ochrona zdrowia i opieka społeczna, sport i turystyka. Trzeba wziąć pod uwagę rosnące dopłaty państwa do gospodarki komunalnej, do budownictwa i eksploatacji mieszkań, czy wręcz dopłaty do komunikacji.

W naszej sytuacji, kiedy już od kilku lat realizujemy plany w niekorzystnych warunkach zewnętrznych, są to założenia z jednej strony bardzo śmiałe, z drugiej zaś — realne.

Należy tu podkreślić jeszcze raz, że mamy dobry punkt wyjścia do wykonania przyszłorocznego zadań i to, obok naszego efektywnego działania — powinno zdecydować o sukcesie. Ta baza — to dokonana modernizacja i rozbudowa przemysłu, to zahamowanie nieprzewidywanych tendencji w rolnictwie, zwłaszcza w hodowli, to pewne zdyscyplinowanie procesu inwestycyjnego, to — wreszcie — widoczna poprawa sytuacji bilansowej naszego handlu zagranicznego i pomysłna realizacja dochodów budżetowych państwa w roku bieżącym.

HENRYK BORUCIŃSKI

Grozba kryzysu rządowego w Portugalii

Dzisiaj upływa termin ultimatum postawionego opozycji przez premiera Mario Soaresa, w którym żąda on zgody na wypracowanie wspólnej platformy politycznej i gospodarczej dla przewidywanego kryzysu ekonomicznego w kraju. We wtorek w Lizbonie panował powszechny pesymizm w tej sprawie.

Podsekretarz stanu d.s. politycznych, Manuel Alegre potwierdził, że partia socjalistyczna postawi w parlamencie wniosek o wotum zaufania dla rządu w dniu 30 listopada, jeśli partie opozycyjne nie zmienią stanowiska. (PAP)

Konińskie

Dobra praca przed górniczym świętem

Bieżący rok był dla górnictwa w województwie konińskim bardzo udany. Rosnące potrzeby energetyczne krajowej gospodarki spowodowały rozbudowę mocy wydobywczych kopalni „Adamów”, przygotowanie się do dokumentacji rozbudowy i modernizacji Kopalni Soli „Kłodawa”, która jako jedyna kopalnia soli kamiennych musi podołać zapotrzebowaniu. W decydującą fazę budowy weszła też hala przenośników taśmowych w Konińskich Zakładach Naprawczych, w której od przyszłego roku rozpocznie się wytwarzanie potężnych urządzeń, na które czekała kopalnia odkrywkowa, m. in. „Bełchatów”.

Kopalnia „Adamów” w Turku, w której od kilku miesięcy pracuje uruchomiona przed terminem odkrywka „Bogdałów”, zaś za kilka dni rozpocznie pracę kolejna — „Władysławów” — na rok

przed przewidzianym terminem, przekroczyła dostawy zaplanowanych ilości węgla w ciągu 11 miesięcy. Równie ważne jest dostateczne przygotowanie odkrytego węgla na okres zimowy. Kopalnia „Koniń” przekroczyła w ciągu 11 miesięcy o 700 000 ton plan dostaw węgla, co gwarantuje wykonanie planu rocznego.

Szczególne znaczenie ma obecnie dobra praca górników z „Kłodawy”. W ciągu 11 miesięcy wykonali oni w 96 procentach zadania roku, dostarczając już 1,25 miliona ton soli. Kłopoty występują jedynie z realizacją zadań eksportowych, spowodowane trudnościami transportowymi.

Jak zawsze górnicze święto witają dobrymi wynikami pracownicy Konińskich Zakładów Naprawczych: zrealizowali już 96,6 proc. zadań rocznych. (woj).

Koniec „wojny dorszowej”

Kutry zachodniemieckie opuściły w poniedziałek wody terytorialne Islandii, w związku z wygasnięciem w dniu 28 listopada br. układu w sprawie połowów w 200-milowej strefie przybrzeżnej Islandii. W grudniu 1976 roku strefę tę opuściły trawlerzy brytyjskie. W ten sposób zakończyła się „wojna dorszowa” która przez wiele lat toczyła się między Islandią a innymi państwami zachodniopółnocnymi.

Związek Zachodniemieckich Rybaków Dalekookreślnych domaga się wszczęcia przez Komisję EWG nowych rokowań z Islandią. Jednak nadzieje na zawarcie takiego porozumienia są nikłe. PAP

Dekret Z. Rahmana

Prezydent Bangladeszu, Ziaur Rahman, ogłosił dekret nakazujący wszystkim, którzy od 16. 12. 1971 r. do 6. 11. 1975 roku sprawowali urzędy publiczne lub byli członkami parlamentu bądź innych organów przedstawicielskich, zgłaszanie posiadanego w Bangladeszu lub za granicą majątku ruchomego i nieruchomego.

Dekret powołuje do życia komisje śledcze, które mają zbadać legalność zdobycia tych majątków. (PAP)

H. Kappler przebywa w Soltau

Policja RFN zapewnia bezpieczeństwo zbrodniarzowi wojennemu

Korespondent AP odwiedził za chodniemiecką miejscowość Soltau, w której mieszka Herbert Kappler. Prawie w 4 miesiące po ucieczce z rzymskiego szpitala więziennego, hitlerowski zbrodniarz wojenny żyje tu spokojnie otoczony policyjną opieką. Kappler, który był podobno śmiertelnie chory na raka i o którego uwolnienie prosili pewni politycy powołując się rzekomo na przyczyny humanitarne — pisze dziennikarz amerykański — ma jeszcze dość siły, aby spacerować z las-

W drugim dniu oficjalnej wizyty E. Gierka we Włoszech

Dokończenie ze str. 1

decyzyjne więzi łączące Polskę i Włochy.

Uwagę komentatorów przyciąga dwustronne stosunki włosko-polskie, a w szczególności możliwości dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, między obu krajami. Tematyka taka dominuje m. in. w artykułach „Corriere della Sera”, „Avanti” i „Il Popolo”.

Podkreśla się, że włosko-polska współpraca gospodarcza zdała już egzamin, a jej przyszły rozwój — o czym mówili w poniedziałek zarówno E. Gierk jak i G. Andreotti — służyć będzie rozwojowi gospodarki obu krajów.

„Il Popolo” kładzie nacisk na rozległe kontakty, jakie od kilku lat Polska, pod kierownictwem Edwarda Gierka rozwija konsekwentnie z krajami reprezentującymi odmienne ustroje polityczne i społeczne, a zwłaszcza z krajami Europy zachodniej.

W podobnym duchu utrzymane są również artykuły w „Corriere della Sera” i „Messaggero”. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

rozwój badań polarnych. Aktywność Polski w polarnych badaniach naukowych stworzyła warunki, dzięki którym nasz kraj stał się pełnoprawnym członkiem organizacji państw układu w sprawie Antarktyki.

Prezydium Rządu dokonało zmian w przepisach o podatkach od nieruchomości i lokali.

Wprowadzono obniżkę podatków od budynków i lokali zajętych na warsztaty rzemieślnicze. Powinno to być bodźcem do powiększania przez rzemiosło produkcji rynkowej i rozszerzania różnorodności usług, świadczonych dla ludności. Przewidziano obniżkę podatków ułatwi także rozbudowę i modernizację zakładów rzemieślniczych, zwłaszcza usługowych. (PAP)

W kolejnym punkcie obrad podjęto uchwałę w sprawie

Warunki socjalne mieszkańców wsi

Doniosłe decyzje

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin stanowi doniosły krok w zrównaniu uprawnień socjalnych wszystkich grup ludności naszego kraju. Po ustawie, która od początku 1972 r. dała mieszkańcom wsi prawo do bezpłatnych świadczeń medycznych — jest to kolejny akt prawny polepszający zasadniczo sytuację socjalną tej części naszego społeczeństwa. Oba te dokumenty można też porównywać ze sobą pod względem kompleksowości przyjętych przez nie rozwiązań.

Zarówno jedna jak i druga ustawa znacznie rozszerzyła krąg osób, które z nich korzystają. Przypomnijmy, że rozszerzenie zakresu bezpłatnej opieki medycznej wymagało rozwoju kadr lekarskich i bazy materialnej służby zdrowia. Obecnie z uprawnień do bezpłatnej opieki korzystają już niemal wszyscy Polacy.

Po blisko 6 latach od wprowadzenia w życie decyzji o przyznaniu ludności wiejskiej praw do bezpłatnych świadczeń medycznych można mówić o jej konkretnych, niemalych rezultatach. Są nimi przede wszystkim korzystne zmiany w stanie zdrowia tej części ludności, dalsze wydłużenie przeciętnego trwania życia, wydatny spadek umieralności niemowląt, wyeliminowanie niektórych chorób zakaźnych, znaczny spadek zapadalności na inne schorzenia.

Realizacja obu aktów prawnych — o bezpłatnych świadczeniach lekarskich oraz o zaopatrzeniu emerytalnym rolników wymagała i nadal wymaga znacznych nakładów finansowych. Tak np. przewiduje się, że w 1978 r. wydatki z tytułu bezpłatnych świadczeń służby zdrowia na wsi osiągną około 7 mld zł. Od stycznia 1972 r. przybyło na wsi ponad 600 ośrodków zdrowia i jest ich obecnie w sumie ponad 3 100. Wzrosła również o kilkadziesiąt liczba tzw. punktów lekarskich. Obecnie na 1 lekarza zatrudnionego na wsi przypada średnio 3 500 mieszkańców, podczas gdy 6 lat temu — ponad 4 000. Liczba porad lekarskich udzielonych w placówkach wiejskiej służby zdrowia w latach 1971—1976 zwiększyła się o ponad 60 procent.

LESŁAW SAJDAK

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna — 1 stopień, maksymalna — 2 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 1 stopień, w Kaliszu 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Lesznie 0 stopni, w Pile 2 stopnie; ciśnienie 756,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączące wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnej 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszycaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

U-3

OD ZAMIARU DO TOWARU

- Są potrzeby — są i możliwości?
- Poszukiwane — czy produkowane?
- Towarów tor z przeszkodami

WSPÓLNA KAMPANIA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, „GAZETY ZACHODNIEJ” I POZNAŃSKIEJ ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADIA

Mówimy rynek — mamy na myśli zaspokajanie naszych codziennych potrzeb. Mówiąc o zaspokajaniu potrzeb — widzimy określone towary oraz liczne usługi. Widzimy dość częste kłopoty z nabyciem prostych nierzadkich przedmiotów. Jawnie się wówczas proste pytanie — dlaczego? Odpowiedź jest zwykle trudniejsza, nawet gdy dotyczy spraw elementarnych. A może właśnie wtedy jest najtrudniejsza. Bo, jak wytłumaczyć częsty brak np. deszczek kuchennych, czy innych podobnych artykułów z drewna?

Generalnie rzecz biorąc sprawa przedstawia się tak, jak to powiedziano na IX Plenum KC PZPR:

„W związku ze wzrostem zamożności społeczeństwa i jego potrzeb zwiększa się ponad założenia planu pięcioletniego, popyt na szereg towarów, zarówno na mięso i jego przetwory jak też na szereg towarów przemysłowych, zwłaszcza związanych z wyposażeniem mieszkań”.

Brak poszukiwanych towarów ma też inne źródła. Półki sklepowe nie stoją puste, jednak często zalegają je towary nie te, których poszukujemy, towary o niskiej jakości lub niemodne.

Droga od zamiaru kupna — do towaru jest często długa i denerwująca. Raz nie nastarcza przemysł z ilością, innym razem z właściwym asortymentem, czy rozmiarami. Gdy jest już towar, to jego wędrowka na półki sklepowe bywa przez wlekła. Handel widzi nieraz tylko masę towarową i potrzebuje wykonywania planów — w drugiej natomiast jakby kolejności ludzi i ich potrzeby. Wtedy trudno mówić o handlu, ma my bowiem raczej do czynienia z dystrybucją.

Ale dystrybucja też może być sprawna lub kiepska. Taką na pewno jest rozdzielność dostaw do warownych bez uwzględnienia specyfiki środowiska: nieraz widzi się w sklepach, nastawionych na sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby — towary wyspecjalizowane czy technicznie skomplikowane. Nawet dyktant wie, że pole za one tam długo, mając jednocześnie wszelkie szanse zbytu w sklepach wyspecjalizowa-

nym, gdzie klient tego rodzaju towarów poszukuje.

Jednym z istotniejszych problemów jest brak magazynów i sklepów z prawdziwego zdarzenia. Niedostatek w dziedzinie „1001 drobiazgów” wynika ją przede wszystkim z niedomagań drobnej wytwórczości.

Przykładów można cytować wiele, ale są one dość powszechnie znane. Inicjując przeto nowe dziennikarskie działania pt.:

OD ZAMIARU DO TOWARU

Chcemy podejmować tę tematycznie wszechstronnie i konstruktywnie. A więc zamiast wymieniania niedostatków — sięgając po propozycje rzeczowych rozwiązań i ulepszeń, jak to postulowano na IX Plenum KC PZPR:

„W planowaniu rozwoju produkcji przemysłowej na przyszły rok i na lata następne należy dążyć do likwidacji braków ilościowych i jakościowych w produkcji rynkowej w pierwszym rzędzie tam, gdzie można to osiągnąć przez doskonałe organizację i prawidłowe sterowanie produkcją”.

Chcemy więc nakierować nasze działania na doskonalenie zaspokajania potrzeb — zarówno w sferze produkcji, jak i w handlu, w wytwarzaniu jak i w rozprowadzaniu towarów.

Ważnym nurtem kampanii będzie inspiracja producentów do podejmowania wytwarzania artykułów rynkowych, poszukiwanych przez handel. Na niedawnych Targach Krajowych ich lista zawierała około tysiąc pozycji! Czy istotnie produkowanie drobnych towarów gospodarkę domową, lub niektórych artykułów odzieżowych jest niezwykle trudne? Czy nie istnieje możliwość zmian profilu produkcyjnego w niektórych zakładach, oferujących dotychczas handlowi towary, na które nie ma popytu?

Rozszerzenie możliwości sprzedaży półproduktów gotowych do natychmiastowego przyrządzenia posiłków — takie zadanie postawiono handlowi. Czy jest ono realizowane? Jakże są możliwości w tym zakresie? Gdzie tkwią rezerwy i jak je zagospodarować?

Rozpoczynając nową kampanię

OD ZAMIARU DO TOWARU

będziemy ukazywać zarówno producentów i handlowców, którzy w sposób właściwy realizują założenia programowe polityki rynkowej, jak i tych, którym partykularne interesy lub zwykła nieporadność przesłaniają interes ogólny.

Przedstawiać będziemy te załogi, które podejmują dodatkową produkcję poszukiwanych wyrobów, podnoszą ich jakość, sprzegają swoje przedsięwzięcia z zapotrzebowaniem handlu.

Zarazem zamierzamy pisać o tych, którzy wbrew interesom społecznym dostarczają towary niechodliwe, nieodpowiedniej jakości, a nieraz stosują zasady transakcji wiązanych i dyktatu zaopatrzeniowego.

Aktualna sytuacja na rynku wymaga zmian i usprawnień. Ich potrzebę widzą i handlowcy i producenci. Ale czy w ślad za deklarowanym zrozumieniem potrzeby zmian idą czyny? Czy istotnie i handel i przemysł robią wszystko, by do minimum ograniczyć listę towarów, których brakuje, sortować towary w warunkach odpowiednich w sposób należyty zaopatrywać sklepy i magazyny?

Przyjrzyjmy się gospodarce magazynowej handlu, drodze towarów do sklepów, kulturze sprzedaży i obsługi ludzi pracujących.

Na te i inne pytania będzie my szukać odpowiedzi w naszych publikacjach, popierając wszelkie inicjatywy, zmierzające do poprawy zaopatrzenia handlu i usprawnienia obsługi klientów.

Nasze artykuły kierować będziemy do Czytelników od których chcemy usłyszeć opinie na temat pracy handlu, przemysłu i rynkowego itp. Po mocny może być każdy głos, każda opinia. Edward Gierk w swym wystąpieniu na IX Plenum KC PZPR podkreślał wagę społecznej kontroli i inspekcji, które szczególnie w takiej dziedzinie, jak zagadnienie rynku wewnętrznej mogą wiele dopomóc i zmienić.

Inicjując wspólne działania trzech poznańskich redakcji: „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Zachodniej” i Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

OD ZAMIARU DO TOWARU

zwracamy się z wezwaniem do załóg, organizacji partyjnych i związkowych, do członków partii i ogółu Czytelników — włączyć się do wszelkich poczynań na rzecz poprawy zaopatrzenia, inspekcji i tak dalej. Informacje redakcje o dobrych przykładach — sygnalizujcie je.

Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, 60-959, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, skrytka pocztowa 1074.

Wenecja

Widok na Canale Grande. Obok tego wielkiego kanału znajduje się w tym pięknym mieście 160 mniejszych. Poszatkowany w ten sposób łączy 400 mostów, które nadają Wenecji wiele uroku. Stara twierdza z VII wieku przekształcała się z czasem w potęgę morską i handlową, której rozkwit przypadł na XIV wiek. Obecnie stanowi jeden z najpiękniejszych ośrodków turystycznych Europy.

CAF — fot. Stan



Polsko-włoskie stosunki gospodarcze

Możliwości wciąż niewyczerpane

Włochy należą od lat do czołowych partnerów handlowych Polski. Wśród krajów Europy zachodniej. Warto wspomnieć, że były one jednym z pierwszych krajów, który zawarł umowę handlową z powstałym po pierwszej wojnie światowej państwem polskim, wprowadzając do wzajemnej wymiany klauzulę największego uprzywilejowania.

Wywodzące się z okresu międzywojennego tradycje handlowe Polski i Włoch były jednym z czynników sprzyjających nawiązaniu stosunków gospodarczych po zakończeniu II wojny światowej. Przykładem tego były m. in. dostawy węgla do Włoch w 1946 r. Mimo różnic ustrojowych, stosunki gospodarcze między obu krajami rozwijały się także w latach następnych dynamicznie. W 1960 roku polsko-włoskie obroty towarowe osiągnęły wartość ponad 50 mln dolarów, a w roku 1970 zbliżyły się do 200 mln dolarów.

Szczególnie wysokie tempo polsko-włoskich obrotów handlowych notujemy w obecnym dziesięcioleciu. W latach 1971—1976 wartość wymiany towarowej między obu krajami wzrosła blisko 3-krotnie, osiągając sumę około 630 mln dolarów.

Do 1974 roku Włochy pozostawały największym rynkiem zbytu dla polskich towarów rolno-spożywczych. Jednakże w latach następnych na pierwsze miejsce w polskich dostawach wysunął się węgiel. Jednocześnie wzrósł eksport wyrobów polskiego przemysłu elektromaszynowego. Do tego wzrostu przyczyniły się w dużym stopniu dostawy zespołów napędowych do Fiata 126p w ramach polsko-włoskiej kooperacji w produkcji tego samochodu.

Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki ostatnich lat spowodował zwiększone zapotrzebowanie Polski na maszyny i urządzenia. Część tego zapotrzebowania zaspokajana jest importem z Włoch. W roku ubiegłym udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w globalnym imporcie z Włoch wyniósł ponad 47 proc. Na uwagę zasługuje fakt, iż większość polskich zakupów inwestycyjnych we Włoszech realizowana jest na warunkach kredytowych. Na dalszych miejscach w imporcie plasują się wyroby chemiczne, hutnicze oraz wyroby przemysłu lekkiego.

Oddzielne miejsce w polsko-włoskich stosunkach gospodarczych zajmuje kooperacja przemysłowa. Dogodne warunki rozwoju tej formy współpracy stworzyła już umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej z 1965 roku. Dostawy kooperacyjne wyłączone zostały z tzw. ograniczeń ilościowych, stworzone też dla nich ułatwienia celne. Rozwójowi kooperacji bardzo wiele miejsca poświęcają obecnie obowiązujące między obu krajami umowy międzyrządowe, a mianowicie 10-letnia umowa o współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej ze stycznia 1974 r. oraz 5-letnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej z 1975 r. Konkretne dziedziny współpracy między przemysłami obu krajów sprecyzowane zostały w przyjętym programie, który za przedmiot wzajemnego zainteresowania uznaje w szczególności przemysł motoryzacyjny, energetykę, przemysł metalurgiczny, okrętowy, tekstylny, rolno-spożywczy itd.

Najważniejszą dziedziną kooperacji przemysłowej między obu krajami jest motoryzacja.

W latach sześćdziesiątych Polska zakupiła licencję na produkcję samochodu osobowego „Fiat” 125, a na początku bieżącego dziesięciolecia — licencję na samochód malolitrażowy „Fiat” 126p. Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje współpraca obu przemysłów w produkcji tego drugiego samochodu. Przewidzianym porozumieniem kooperacyjnym dostawy zespołów napędowych i innych części „Fiata” 126 z Polski do Włoch osiągnęły w ostatnich dwóch latach znaczne rozmiary. Wpływają one na zmianę struktury polskiego eksportu do Włoch w kierunku zwiększenia udziału wyrobów przemysłowych. Jest to tendencja pozytywna, sprzyjająca wzrostowi wymiany handlowej i wzbogaceniu jej struktury. Kooperację w produkcji „Fiata” 126 należy uznać za modelowy przykład współpracy przemysłowej Polski z krajami zachodnimi.

Oceniając aktualne stosunki gospodarcze między obu krajami, trzeba stwierdzić, iż mimo osiągniętego w ostatnich kilku latach postępu — istnieje jeszcze duże możliwości rozszerzenia współpracy. Stawa się to potencjał ekonomiczny oraz znaczny stopień komplementarności gospodarek obu krajów. Jest rzeczą niewątpliwą, że udział przemysłu włoskiego w zaopatrywaniu polskiej gospodarki w dobra inwestycyjne może być dużo większy, niż obecnie. Zależą to m.in. od konkurencyjności ofert w tym zakresie. W dziedzinie kooperacji — pomijając motoryzację — notuje się zbyt mały postęp w innych branżach przemysłowych, choć istnieje wszelkie warunki nawiązania takiej współpracy.

Dokończenie na str. 6

JÓZEF STOFCZYK

Walka z nietolerancją ma w naszym kraju długą i chlubną tradycję. Zorganizowany ruch laicki istnieje w Polsce siedemdziesiąt lat. Wśród jego propagatorów znajdowali się ludzie różnych środowisk społecznych — robotnicy, profesorowie, studenci, młodzież pracująca, przedstawiciele wolnych zawodów. W Poznaniu pierwsze koło Związku Wolnomyślicieli powstało 8 grudnia 1932 roku. Jego założycielem był Jakub Floryszak, a pierwszymi członkami zostali m. in. profesorowie: Henryk Ułaszyn, Tadeusz Kurkiewicz, Tadeusz Nowakowski, adwokat Kazimierz Nowosielski, lekarz Feliks Widywinski, robotnicy Maksymilian Bartz, bracia Stefan i Władysław Ludwiczakowie. W tradycyjnym Poznaniu, mimo niechęci duchowieństwa i mieszczaństwa, szybko znaleźli sympatyków — studenci zorganizowali nawet własne koło.

Kiedy poznańska prasa była im niechętna, wolnomyśliciele rozszerzali swoje wpływy na coraz nowe środowiska. Zapraszano ich z odczytami na zebraniach w Poznaniu, Srodmie, Jarocinie. Podstawowym celem Związku była przebudowa świadomości społecz-

W kręgu obywatelskich i świeckich ideałów

czeństwa oparta na upowszechnianiu ideałów tolerancji obywatelskiej oraz wolności sumienia, kultury współzycia i współpracy ludzi o różnym stosunku do religii. Działali w specyficznym okresie. Dojrzała i umacniała się niezręczna trudnością.

W 1945 roku dążyli do określenia nowych form pracy określania miejsca i roli ruchu laickiego wobec dokonujących się przemian. Głównym zadaniem stała się teraz walka o socjalistyczną świadomość i postawy ludzi. W wyniku zapotrzebowania społecznego w 1957 roku powołano Towarzystwo Szkoły Świeckiej oraz Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli. TSS koncentrowało swą działalność na upowszechnianiu modelu szkoły świeckiej, prowadziło pedagogizację rodziców. To właśnie w ramach tej organizacji narodziny się uniwersytetu poświęcone dla rodziców. Celem drugiej organizacji — (SAiW) — było ugruntowanie

laickich postaw. W szkołach organizowano z inicjatywy SAiW-u koła Młodych Racionalistów, w zakładach pracy — Kluby Wolnej Myśli. Szczególnie interesujące formy działania wykazywał klub poznański przy ul. Woźnej.

W 1969 roku obydwie organizacje połączyły się w Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. Zjednoczenie nie było jednak tylko zabiegiem formalnym. Wyrosło z potrzeb rozwoju procesów laicyzacyjnych.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej jest spadkobiercą i kontynuatorem wieloletniego nurtu polskiej myśli racjonalistycznej i ruchu laickiego. Organizacją społeczną, która w jednolitym frontie ideowo-wychowawczym upowszechnia marksistowski światopogląd. Skupia wokół siebie ludzi głęboko zaangażowanych. Dzięki różnorodnym formom działalności organizacyjnej poprzez kluby środowiskowe w szkołach, zakładach pracy w miejscu zamie-

szkania tworzy klimat sprzyjający rodzeniu i utrwalaniu się naukowych postaw światopoglądowych. W szeregach Frontu Jedności Narodu uczestniczy w tworzeniu społeczeństwa w pełni świeckiego.

Poznańskie inicjatywy w zakresie świeckiej obywatelskiej i racjonalistycznej były prekursorkami. Nadano godną oprawę słobom i chrztom. W trosce o umocnienie rodziny powołano w osiedlowych klubach wszechstronne rodzinne, w których lekarze psychologowie, prawnicy, pedagodzy wygłaszają prelekcje na temat życia rodzinnego. Wszelkie dla młodych, którzy mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie, działają pod patronatem Wojewody Poznańskiego i redakcji „Gazety Zachodniej”. Ważną rolę w działalności oświatowej i wychowawczej a także kulturalnej spełniają kluby. Klub „Argumenty” Zarządu Wojewódzkiego TKKS w Poznaniu patronuje wielu takim

placówkom w województwie poznańskim. Do stałych klubów wieczorów należą spotkania z politykami, młodzieżowe spotkania z naukowcami, imprezy artystyczne. Tutaj przychodzą narzeczeni na rozmowy o małżeństwie, rodzice i młodzież na dyskusje, młodzież studencka i pracująca na konwersatoriach. Ambicją organizatorów jest dotrzeć z klubami dyskusyjnymi do każdej większej wsi, osiedla mieszkaniowego, zakładu pracy, uczelni.

Stale rozrasta się sieć uniwersytetów powszechnych dla rodziców. Wiele poczyniły skierowanych jest do młodzieży szkół średnich, studenckiej, pracującej. Opiekunem jest TKKS szkolnymi klubami młodych racjonalistów. Z powodzeniem działa Młodzieżowe Studium Marksizmu jako wyższa forma ruchu młodych racjonalistów. Studium ma już filie w Gnieźnie i Szamotułach, a w najbliższym czasie powstaną w innych miastach województwa poznańskiego. Młodzieżowe Studium Marksizmu, któremu patronuje Uniwersytet, im. A. Mickiewicza w cyklu wykładów, dyskusji przybliża słuchaczom marksistowską swia-

topogląd, socjalistyczny system wartości, moralność socjalistyczną. Szeroko rozwiniętą sieć odczytowa i cykle szkoleniowe dla prelegentów pozwalają sterować i przyspieszać współcześnie zachodzące procesy laicyzacji.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej czuje się współodpowiedzialne za upowszechnianie w społeczeństwie polskim ideałów socjalizmu. Nawiązuje do postępowych, patriotycznych tradycji narodu, do dorobku i tradycji ateistycznych do tradycji ruchu robotniczego.

Na odbytym ostatnio zjeździe Towarzystwo mające ponad 250 000 członków, wytyczając nowe kierunki pracy, za główne zadanie uznało m.in. pogłębienie laickiej kultury współzycia i współpracy ludzi o odmiennych poglądach na świat oraz kształtowanie twórczej osobowości każdego Polaka. Chodzi bowiem o taką laicyzację, która wzbogaci życie duchowe ludzi, rozbudzi ich aspiracje intelektualne i kulturalne, ułatwi odpowiedź na pytanie, jak żyć.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Portrety uczonych

Życie wielokrotnie aktywne

Ksawery Zakrzewski był znanym niegdyś lekarzem. Organizował harcerstwo w zaborze pruskim, a w Poznaniu był aktywnym działaczem licznych organizacji patriotycznych i społecznych, m. in. Towarzystwa Czytelników Luźnych. To on założył Bibliotekę im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, jego też imię nosi jedna z ulic na Winiarach. Matka — Janina z domu Dygat — do 1905 roku mieszkała w rodzinnym Paryżu i należała do grona najbliższych znajomych Marii Skłodowskiej-Curie. W mieszkaniu uczonoj, znajdującym się w Sochaux pod Paryżem, udzielała lekcji języka polskiego Irenie (późniejszej Joliot) Curie, a po przyjeździe do kraju i owdowieniu była m. in. nauczycielką języka francuskiego.

Syn Ksawerego i Janiny — Zbigniew Zakrzewski — jest dzisiaj profesorem Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz dyrektorem Instytutu Ekonomiki Handlu Wewnętrznego i Usług tej uczelni.

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Akademii Ekonomicznej, mgr Urszula Hoffmann — przewodnicząca Komisji Klubowej, mówi o akcji upowszechniania muzyki, w której uczestniczy również profesor.

Od kilku lat, raz w miesiącu, w naszym uczelnianym klubie odbywają się spotkania przy świecach, poświęcone dyskusjom o sztuce. Są to właściwie koncerty muzyki z płyt. Organizuje je wprawdzie docent Stanisław Abt, ale dyskusję prowadzi profesor Zakrzewski. Naprawdę trudno odpowiedzieć na pytanie, jak on to robi. Trzeba ogromnej wiedzy i prawdziwie wielkiego zainteresowania tą dziedziną sztuki, trzeba po prostu być pasjonatem, aby ze swadą, prostym językiem mówić o kolejach życia różnych kompozytorów, o genezie coraz innego utworu...

Rada Uczelniana Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Akademii Ekonomicznej, Zbyszek Grocholski — student trzeciego roku oraz prze-

wodniczący Kręgu Instruktorów ZHP, na pytanie: ile do tej pory opuszczał wykładów profesora Zakrzewskiego, odpowiada nie bez odrobiny urazy, że ani jednego. Dlaczego?

— Profesor nigdy nie posługuje się notatkami, co dla słuchaczy jest oznaką prawdziwej wiedzy i kompetencji. Jego wykłady zawsze są przy tym żywe i naprawdę zajmujące, tok wywodu — logiczny, a ponieważ przekazywane treści nie są wykładowcy obojętne, również studentom udziela się jego emocjonalne zaangażowanie. Egzamin z handlu wewnętrznego jest jednym z trudniejszych — otrzymać czwórkę to sztuka nie lada. Trzeba po prostu dużo umieć. Profesor ułatwia zadanie swoim partnerom — tworzy ciepłą, pełną życzliwości atmosferę, w której nie ma miejsca na treść. Toteż nawet ci koledzy, którym za pierwszym razem się nie powiodło, nie mają o to żalu. Są bowiem przekonani, że rzeczywiście nie opanowali wiedzy w wystarczającym stopniu.

Stary Rynek w Poznaniu. Kamieniczka pod numerem 10 jest siedzibą Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania. Dla Mirosławy Meissner i mgr Zofii Pawłowskiej, profesor Zbigniew Zakrzewski jest przede wszystkim niestrudżonym popularyzatorem wiedzy o dziejach Poznania oraz — co się rozumie samo przez się — człowiekiem, który zna to miasto jak przysłowiową własną kieszeń.

Czy pan wie, że profesor opublikował dwie książki: „Nazwy osobowe i historyczne ulic Poznania” oraz „Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych”, że pisze artykuły do gazet, mówi także o naszym mieście w audycjach radiowych i programach telewizyjnych?

Czy wie pan, że jest jednym z najstarszych stałych członków Towarzystwa, które istnieje już pół wieku, a od wielu lat jego wiceprezesa oraz prelegentem, zapraszającym z odczytami o Poznaniu do szkół, domów studenckich i zakładów pracy? Ze propagandy wycieczki po mieście oraz przygotowanie propozycji upamiętnie-

nia historycznych obiektów specjalnymi tablicami?

— To właśnie profesor Zakrzewski jest inicjatorem Archiwum Pamiątek Poznańskich naszego Towarzystwa. Sam przynosi rozmaite, cenne dla wiedzy o dziejach miasta dokumenty: historyczne już dziś plany sprzed ponad półwiecza, fotografie i widokówki, a ostatnio dokumentuje kamienice, przeznaczone do rozbioru.

Czy wie pan o tym, że od wielu lat jest profesorem członkiem redakcji czasopisma „Zdrowie i Trzeźwość” publikując artykuły o ekonomicznych aspektach alkoholizmu?

W profesorskim gabinecie na trzecim piętrze głównego gmachu Akademii Ekonomicznej słucham barwnej opowieści gospodarza o losach jego rodziny, o okupacyjnej tułaczce, rozpoczętej w konwoju polskie go złota wywożonego pośpiesznie do Rumunii, kontynuowanej na pokładzie „Lewantu” w jego rejsie z Pireusu do Marsylii, o podchorążowie we Francji i przedzieraniu się do ojczyzny po kapitulacji tego kraju.

Nie ukrywam, że znane mi są liczne zainteresowania mojego rozmówcy...

Tak, jest ich rzeczywiście dużo. Nawet — zbyt wiele. To moje szczęście i nieszczyście, że razem, bo każdej z osobna pałają chęć poświęcić jak najwięcej czasu, a tymczasem stało się go na coś brakuje.

A zainteresowania naukowe? I znowu okazuje się — „rozrzuć” jest znaczny. Profesor wylicza: handel wewnętrzny, przestrzenne procesy obrotu towarowego (m. in. lokalizacja sieci handlowej, polityka rynkowa centralnych organów gospodarczych — uczy się jest koordynatorem badań dotyczących tzw. węzłowych problemów w tym zakresie, na gorąco więc komentuje: dramat braku równowagi na rynku konsumpcyjnym ma swoje źródła już na etapie produkcji — przemysł nie interesuje się zbyt głęboko potrzebami odbiorcy; wreszcie — wdrażanie prac naukowo-badawczych do praktyki.

W pracach: „Wstęp do teorii handlu wewnętrznego”,



Prof. dr hab.
Zbigniew Zakrzewski
Fot. — H. Kamza

„Rozwój polskiej myśli ekonomicznej w nauce o handlu”, „Rola i funkcje handlu wewnętrznego” zajmuje się pan profesor m. in. miejscem handlu w całości stosunków ekonomicznych kraju oraz jego powiązaniem z przemysłem, rolnictwem, transportem i systemem finansowo-pieniężnym. Dzisiaj handel bywa przysłowiowym chłopcem do bicia. Jakże są jego perspektywy w naszej gospodarce?

Będzie ona mogła liczyć na pełniejsze zaspokojenie uzasadnionych potrzeb, jeśli w jej działalności, a także we współpracy przemysłu i rolnictwa z handlem przestrzegane będą pewne ogólne wskazania — odpowiada profesor.

Należałoby przede wszystkim zdecydować, że za nową produkcję będzie się uważać tylko takie dobra, które w pełni zaspokoją potrzeby kupujących, mając pokrycie w aktualnie posiadanej sile nabywczej. Aby się tak stało, przemysł musi zrozumieć wagę rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Dzisiaj nie interesuje się on tym zbyt głęboko i dlatego każda ze sfer — produkcji na rynku — istnieje w pewnym sensie niezależnie od siebie. Należy zaktywizować współpracę przemysłu z handlem, przede wszystkim poprzez unowocześnienie i wzbogacenie procesu negocjowania umów o dostawy. Istnieje przy tym możliwość przejścia na umowy dynamiczne, w oparciu m. in. o wolne moce produkcyjne. Trzeba także uznać, że gospodarka narodowa stanowi całość, która w swej działalności kieruje się wspólnym kryterium — maksymalizacją osiągniętych wartości użytkowych przy najniższych kosztach społecznych. I jeszcze jedno: pracownicy przemysłu, rolnictwa i handlu winni być wynagradzani w zależności od swojego udziału w tak pojętej maksymalizacji.

Analiza potrzeb rynku — kończy profesor Zakrzewski — winna zacząć się w przemyśle. Prowadzenie jej dopiero w handlu może być przysłowiową musztardą po obiedzie...

ZYGMUNT ROLA

Wojskowa uczelnia gospodarce

W epoce wszechwładnego panowania materiałów zastępczych, jakimi są różnego rodzaju związki syntetyczne, wielogodzinne przebywanie w środowisku przesyconym ładunkami elektrostatycznymi jest dla człowieka niekorzystne, wywołuje bowiem m. in. złe samopoczucie. Jednym z przejawów gromadzenia się ładunków elektrostatycznych jest szybkie osiadanie kurzu na meblach pokrytych lakierami poliestrowymi. Kurz jednak to nie tylko „problem porządkowy” — okazuje się bowiem, że jego drobiny niszczą materiał, na którym osiada.

Badaniem właściwości elektrostatycznych powłok na drewnie zajął się doc. dr Leon Niewiadomski, kierownik Pracowni Naukowo-Badawczej Zakładu Towaroznawstwa i Technologii Wyższej Szkoły Oficerskiej Służby Kwa termistrzowskich w Poznaniu. Wyniki badań jego zespołu są interesujące jednak nie tylko przemysł meblarski, lecz również służbę zdrowia (gromadzenie się ładunków elektrostatycznych jest szczególnie niebezpieczne podczas zabiegów na sali operacyjnej), przemysł węglowy i młynarski.

Obecnie znanych jest już kilka metod zapobiegania szkodliwym zjawiskom towarzyszącym gromadzeniu się ładunków elektrostatycznych. Najprostszą z nich polega na wytworzeniu mikroklimatu o odpowiedniej wilgotności, bowiem w takich warunkach tworzą się drogi spływu nagromadzonej energii. Najbardziej

uniwersalną metodą zapobiegania szkodliwym zjawiskom z tego zakresu jest jednak wprowadzanie do tworzywa odpowiedniego preparatu o działaniu antystatycznym. W odniesieniu do lakieru poliestrowego problemem tym zajął się właśnie zespół pracowników naukowych WSOSK. Celem zakończonych już badań było wyeliminowanie ładunków elektrostatycznych drogą modyfikacji lakieru oraz zbadanie właściwości użytkowych zmodyfikowanego lakieru.

Problem rozwiązany został w ten sposób, że do lakieru poliestrowego wyprodukowanego w dwóch krajowych wytwórniach wprowadzono odpowiedni środek o działaniu antystatycznym. Rezultaty badań zachowania się nowego lakieru wskazują na jego przewagę nad materiałem stosowanym dotychczas, jest on jednak nieco droższy, dłuższy jest również okres jego utwardzania się. Docent L. Niewiadomski — twórca nowej odmiany lakieru poliestrowego, pracuje obecnie nad dwoma wnioskami patentowymi, których wykorzystanie przyczyni się do likwidacji w naszym środowisku jednego ze źródeł powstawania szkodliwych ładunków.

Naukowcy z Zakładu Towaroznawstwa Wyższej Szkoły Oficerskiej Służby Kwa termistrzowskich w Poznaniu uczestniczą również w realizacji problemu resortowo-branżowego pt. „Unowocześnienie techniki opakowaniowej i zwiększenie efektywności opakowań i materiałów opakowaniowych w gospodarce narodowej”. Z.R.

UAM dla programu żywnościowego

Realizacja „Programu wyżywienia narodu” wymagająca m. in. wprowadzenia do uprawy tzw. intensywnych, czyli dających wysokie plony odmian zbóż, ziemniaków, roślin przemysłowych i pastewnych, nie jest możliwa bez udziału wybitnych specjalistów, pracujących w uczelnianych i resortowych instytucjach naukowych. Spośród poznańskich uczelni największy udział w „kompleksie żywnościowym” mają placówki Akademii Rolniczej, ale uczestniczą w nim także naukowcy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Zadania wynikające z realizacji programu żywnościowego realizowane są w instytucjach: Biologii, Chemii i Geografii UAM oraz w Międzyuczelnianym Instytucie Biochemii, które włączyły się do rozwiązywania zadań wynikających z węglowych problemów badawczych: „Produkcja rolna i leśna oraz problemy wyżywienia”, a także „Ochrona, kształtowanie zdrowia oraz środowiska życia i pracy czło-

wieka”. Naukowcy z UAM prowadzą m. in. mikroskopowe i elektronowe badania pyłków i zarodków, weryfikują niektóre mechanizmy regulacji wzrostu i różnicowania komórek roślinnych oraz opracowują i przekazują praktyczne nowoczesne metody ochrony roślin.

Dodatkowe możliwości włączenia się do realizacji programu żywnościowego stwarzają międzyresortowe problemy badawcze, porozumienia z przedsiębiorstwami rolnymi i przemysłowymi oraz badania inicjowane przez same instytucje. W Instytucie Biologii „pod obserwacją” znajdują się rośliny motylkowe, które mają duże znaczenie w bilansie paszowym oraz owady — szkodniki magazynów zbożowych. W Instytucie Chemii sprawdza się trwałość witamin C w roztworach wodnych, tu również opracowywana jest metoda, która będzie służyć rolnikom do oznaczania wartości amonu w glebie oraz w liściach i korzeniach roślin uprawnych. (Zr)

Drukujemy fragmenty artykułu, opublikowanego w łamach „Nowych Drog”, organu teoretycznego i politycznego KC PZPR, nr 10/1977. Tytuł pochodzi od redakcji.

Twórczą postawę obywatelską cechuje w warunkach socjalizmu ścisły związek afirmacji i krytyki. Sprzecznosc między nimi nie ma w warunkach naszego ustroju charakteru antagonisty czego. Właśnie dlatego prawdziwie obywatelska, korzystna dla dalszego rozwoju socjalistycznej kultury politycznej postawa winna łączyć w sobie elementy krytycznej i afirmatywnej. Afirmacja podstawowych zasad i idei przewodnich ustroju socjalistycznego powinna przejawiać się także w postawie krytycznej wobec wszelkich instytucji, działań czy decyzji nie respektujących tych zasad. Aby swą postawą afirmować socjalizm, trzeba być jednocześnie surowym krytykiem wszystkiego, co opóźnia jego rozwój (np. marnotrawne gospodarowanie ogólnospołecznym majątkiem, korupcja, klikowa lojalność,

arbitralny styl kierowania, biurokratyzacja działania instytucji, brak poczucia odpowiedzialności za wykonywanie powierzonych zadań drobnomieszczański stosunek do rzeczy i pieniędzy).

Publiczna krytyka zjawisk negatywnych i powszechnie od czuwalna skuteczność krytyki mogą spełniać wiele ważnych funkcji społeczno-politycznych. Mogą korzystnie wpływać na optymalizację decyzji politycznych i gospodarczych oraz ich korygowanie zgodnie z doświadczeniami praktyki i potrzebami życia. Wpływają na racjonalizację doboru kadr kierowniczych. Są nieodzownymi czynnikami kontroli społecznej nad ośrodkami kierowniczymi instytucji politycznych, ekonomicznych i kulturalno-wychowawczych. Rozwój konstruktywnej krytyki służy pogłębianiu autentycznej więzi i wzajemnego zaufania między aparatem państwowym i partijnym a społeczeństwem. Ośrodki władzy, które świadomie poddają się krytyce obywatelskiej i reagują na nią przez doskonalenie swej działalności, umacniają swój autorytet

i zdobywają szersze poparcie społeczne.

Szczególnie ważny jest wpływ krytyki społecznej na optymalizację decyzji politycznych, a zwłaszcza na profilaktyczne działania związane z zapobieganiem decyzyjnym błędnym. Często spojrzenie „od drugiej strony” na dane rozstrzygnięcie czy projekt działania pozwala lepiej dostrzec ich mocne i słabe strony.

Rozbudowanie racjonalnego krytycyzmu wszystkich uczestników dialogu politycznego w fazie przygotowywania i podejmowania decyzji pozwala na bardziej harmonijny i efektywny ich realizowanie. Im bardziej demokratyczną procedurę zastępujemy w fazie podejmowania decyzji, tym większa szansa na jej zdyscyplinowane wykonanie.

Nikt z działających i myślących ludzi nie może uzurpować sobie prawa do bezbłędności, ale też nie można od żadnego z nich wymagać niemyślności, oczekiwać jedynie trafnych posunięć.

Z doświadczenia wiemy wszakże, że nie każdy rodzaj

krytyki sprzyja optymalizacji decyzji i doskonaleniu demokracji socjalistycznej. Krytyka jawnie antysocjalistyczna, kwestionująca podstawowe zasady ustroju (np. centralne planowanie, własność społeczną, podział według pracy itd.), albo cele ostateczne ruchu komunistycznego (np. pełna emancypacja i wszechstronny rozwój osobowości wszystkich ludzi, bezklasowa wspólnota samorządnych wytwórców) nie może być czynnikiem sprzyjającym rozwojowi socjalizmu. Często też przekonujemy się, że mało społecznego pożytku przynosi krytyka nieodpowiedzialna, jednostronna, nierzetelna, krzywdząca ludzi, niekonstruktowna. Niesprawiedliwa krytyka działająca osób lub instytucji nie poprawia ich pracy i może być również szkodliwa, jak brak krytycznego zaangażowania obywatelskiego, jak apatia lub cyniczny oportunizm.

Jednakże problem ten jest

Między afirmacją a

bardzo skomplikowany. Niepokojąco często obserwujemy przeciętne odradzanie się biurokratyczno-technokratycznych tendencji do tłumienia krytyki pod pretekstem, że dana wypowiedź krytyczna jest „niekonstruktowna”, „nieodpowiedzialna”, „jednostronna w uogólnianiu faktów negatywnych”, „nierzetelna” itp. Wolność wyrażania krytycznych opinii o ludziach lub instytucjach można więc i powinno się chronić środkami politycznymi i prawnymi, bowiem często tłumienie krytyki wiąże się z ukrywaniem błędów przed opinią społeczną.

Dla dalszego rozwoju kultury reagowania na krytykę dużej wagę mogłoby mieć bardziej jednoznaczne określenie zasad oceny wypowiedzi krytycznych. W jaki sposób ludzie krytykowani przez innych mogą dochodzić do słusznych ocen jakości krytyki? Co powinno się brać pod uwagę, aby stwierdzić, czy konkretna

krytyka jest odpowiedzialna, rzetelna i pryncypialna, a zatem społecznie wartościowa?

Można wymienić co najmniej cztery kryteria oceny słuszności wypowiedzi krytycznych.

Po pierwsze: intencja podmiotu krytykującego. Jeśli ktoś jawnie deklaruje intencję szkodenia określonym osobom lub rozwojowi stosunków socjalistycznych, to ocena jest łatwa. Trudniej jest ocenić za miary krytyka, gdy nie deklaruje on żadnych intencji, albo deklaruje intencję ulepszenia określonych dziedzin życia.

Doświadczenie wykazuje, że najczęstszym motywem krytyki nie jest dążenie do szkodenia innym, lecz obywatelskie zaangażowanie.

Po drugie: dobór informacji i sposób argumentacji zastosowany w określonej wypowiedzi krytycznej. Można na ogół sprawdzić prawdziwość i kompletność informacji, a także można logicznie zanalizować

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Komputer wskaże uszkodzone wagony

Sporo zmieniło się w Wagonowni PKP w Koninie w ostatnich dwóch latach. Nowe siedziby otrzymały szkoła przyzakładowa i przychodnia lekarska, rozwinęło się znacznie zaplecze socjalne załogi, urządzono wzorowe stanowiska pracy przy obsłudze wagonów, wyasfaltowano drogi. Te osiągnięcia w dużej mierze są rezultatem społecznych czynów konińskich kolejarzy. Ich inicjatywy nie pozostały bez echa w resorcie komunikacji.

Ministerstwo powierzyło tamtejszej wagonowni przeprowadzenie ważnych dla polskiego kolejnictwa prób nowoczesnego urządzenia — najnowszego osiągnięcia naukowców z Instytutu Metrologii i Budowy Przyrządów Politechniki Warszawskiej oraz Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa. Opracowali oni projekt stanowiska diagnostycznego, umożliwiającego precyzyjne pomiary różnych elementów wagonów towarowych wszystkich typów. Prototypowe urządzenie — zwane stetoskopem — przechodzi od niedawna próbną eksploatację w konińskiej wagonowni.

Tamtejsi kolejarze dołożyli wielu starań, by stworzyć jak najlepsze warunki prób. Przy urządzeniu stanowiska szczególnie dużo zaangażowania i inwencji okazali: Stanisław Grzybowski, Grzegorz Konefa, Józef Rosiejewski i Stefan Wojciechowski. Oni i ich koledzy wiedzą najlepiej, jak wielkie znaczenie ma stetoskop.

Składa się on z dwóch słupów umieszczonych po obu stronach toru, na których zainstalowano po dziesięć czujników oporowo-elektrycznych, wsporników do pomiaru ram wagonów, urządzenia do sprawdzania osi oraz kabiny z aparaturą pomiarową. Wagon przejeżdża między słupami stanowiska i w określonej jego pozycji następuje automatyczne dosunięcie czujników, a drukarka samoczynnie zapisuje wyniki.

W najbliższym czasie zastosowane ma też być urządzenie elektroniczne, dzięki któremu zapis drukarki od razu wykaże odchylenia wymiarów wagonu od wymaganych przepisami. Podłączenie do komputera i wykonanie niezbędnych obliczeń według określonego programu, skróci czas wykonywania pomiarów do jednej godziny (uprzednio trwały one kilkakrotnie dłużej). Jednocześnie wyeliminuje się możliwość pomyłki w pomiarach.

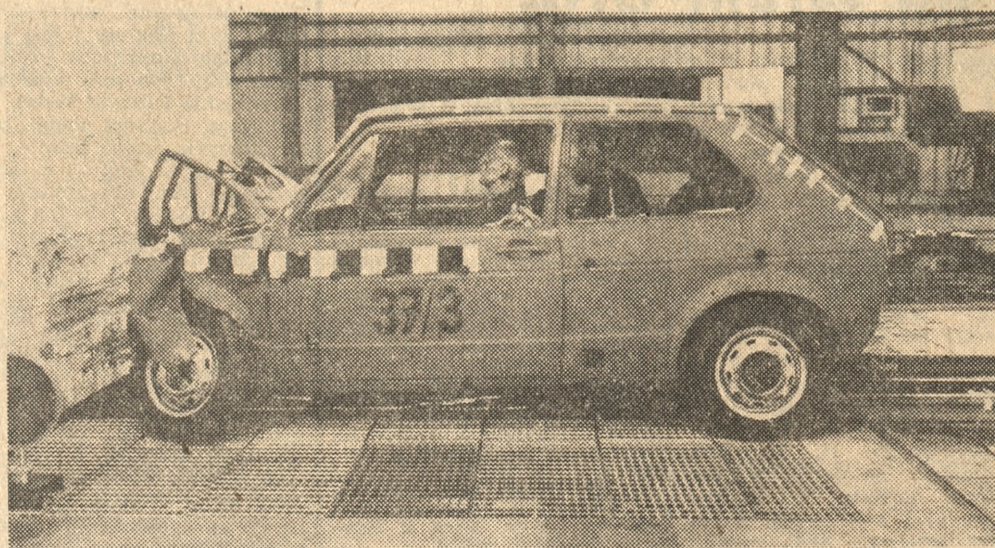
Funkcjonowanie stanowiska diagnostycznego w Koninie umożliwi sprawdzenie wielu parametrów wagonu, określających odchylenie od pionu ścian bocznych i czołowych. Można też zmierzyć średnicę kół, ich rozstawienie, grubość i wysokość obrzeża obręczy, ustawienie zdzierzaków, itp. Wszystkie te pomiary — co istotne — przebiegają bez demontażu pudła wagonowego.

Pełne wdrożenie prototypowej, ale już świetnie zdającej egzamin, konstrukcji pozwoli lepiej kontrolować stan taboru, a tym samym w porę zapobiec jego awariom i przedłużyć żywotność wagonów. Ustali się także optymalne ich przebiegi między naprawami. Ma to szczególne znaczenie przy zwiększającej się stale prędkości pociągów towarowych.

Rezultaty ekonomiczne jeszcze trudno ściśle określić. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zastosowanie tego typu urządzeń pomiarowych i idąca w ślad za właściwą diagnozą rzetelność napraw — znacznie zmniejszy straty spowodowane niszczeniem torów przez niesprawne wagony, a także liczbe ich wykojeń. Statystycy obliczyli również, że praca konińskiej wagonowni przyniesie oszczędności około 10 procent kosztów utrzymania wagonów towarowych rocznie.

Nowoczesne to stanowisko jest pierwsze nie tylko w kolejnictwie Polski, ale i krajów RWPG. Stwarza to więc możliwości jego budowania — po pomyślnym przejściu kilkumiesięcznych prób — również na zamówienia zagranicznych kontrahentów. Otrzymają je ponadto wszystkie krajowe zakłady naprawcze taboru kolejowego.

PIOTR BOROWICZ



Zanim zszedł z taśmy

W znanych zakładach przemysłu samochodowego „Volkswagena” w Wolfsburgu (RFN) 24 tygodnie trwały próby popularnego już modelu „Golf”. Za pomocą doświadczonych — oczywiście przy użyciu specjalnie skonstruowanych manekinów, tak badano prototyp, by później, już w seryjnej, masowej produkcji, istniała gwarancja, iż nowy model odpowiada międzynarodowym normom bezpieczeństwa.

Fot. — INP

Nauka a spizarnia (19)

Owczarstwo tak, ale jakie?

Jstem w Złotnikach, gospodarstwie należącym do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Swadzim — Złotniki poznańskiej Akademii Rolniczej. Tu przeprowadza się doświadczenia hodowlane dla potrzeb wielkopolskiego i krajowego owczarstwa. Kieruje nimi prof. dr hab. Zdzisław Sliwa, który wraz z podległym mu zespołem pracowników AR, może poszczycić się pomyślnym wdrożeniem do praktyki rolniczej wyhodowanej tu owcy wielkopolskiej. Raś ta — druga co do liczebności (po merynosie polskim) po głowia w Polsce — zdominowała nasze owczarstwo, waleń przyczyniając się do jego upowszechnienia na terenach nizinnych. Jest bowiem bardziej przystosowana do wymogów intensywnej produkcji w przeciętnych warunkach gospodarstw polskich. Przewyższa produkcją wełny rasy merynosowej, choć nie dorównuje im jeszcze w przyrostach wagi i jakością mięsa, co ma coraz większe znaczenie ze względu na nieograniczone możliwości eksportowe młodej skopowiny.

MIĘSO Z KRZYŻÓWEK

Poprawa użytkowości mięsnej hodowanych obecnie w Polsce owiec jest głównym tematem badań i doświadczeń w Złotnikach, a także w drugim Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Brodach. W tym celu przeprowadzane jest krzyżowanie okazów owcy wielkopolskiej z innymi rasami. Chodzi o uzyskanie wcześniejszej zdolności do rozrodu młodych jarlic. Maciorki rasy wielkopolskiej mogą być kryte po raz pierwszy w ósmym — dziesiątym miesiącu życia, a okazy pochodzące z krzyżówek z merynosem polskim nawet już w szóstym miesiącu. Mgr inż. A.

dam Gut z Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej AR, odpowiada bezpośrednio za wyniki tych doświadczeń w Złotnikach.

Nie mniej ważny dla hodowli owczarskiej jest drugi kierunek badań i doświadczeń. W krzyżowaniu dwustopniowym wykorzystuje się zjawisko heterozji międzyrasowej, które sprzyja występowaniu ciąży mnogiej u owiec. Jest to bardzo ważny wynik z punktu widzenia efektywności hodowli. W ciągu jednego roku, od kontroli matek — krzyżówek otrzymuje się średnio po dwa i więcej jagniąt.

W drugim etapie krzyżowania uzyskane maciorki zostają pokryte trykami ras mięsnych, np. pochodzącymi z holenderskich, holenderskimi t. zw. xelami czy angielskimi suffolkami.

W osobnym boksie przetrzebionej na owczarnię stodoły oglądam tryki rasy suffolk. Trzy okazy, z 19 sprowadzonych do Polski, trafiły właśnie do Złotnik. Piękne egzemplarze owczej urody, z czarnymi łbami i nogami oraz białym uwielnieniem reszty ciała. Dobrze umięśnione, mają przekażać potomstwu z krzyżówek swoje cechy dodatnie. Co z tego wyjdzie, okaże się wiosną, gdy będą pierwsze wykoty. Poznańscy naukowcy są dobrej myśli.

TANIM KOSZTEM

Sposób przeprowadzania adaptacji starych pomieszczeń inwentarskich jest przykładem godnym naśladowania. Ze starej stodoły, po zerwaniu dachu i zmianie konstrukcji, wybudowano w grubych murach, usunięciu klepisk, wygospodarowano pomieszczenia dla 500 owiec — matek. Z przychów-

kiem będzie tam wiosną przyszedł roku 1200 sztuk. Koszt stanowiska przygotowanego we własnym zakresie wynosił tylko dwa tysiące złotych, podczas gdy przy nowych budowlach trzeba wydać aż po pięćnaście tysięcy. W tej owczarni zastosowano ciekawe ustalenie dwustronnych pańników, wykonanych z odpadów blachy aluminiowej. Każdy ma długość czterech metrów, może przy nim pożywiać się równocześnie po dwadzieścia owiec. Pańniki robi POM w Czaplinku (Koszalińskie) według projektu pracowników Zakładu Doświadczalnego Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie.

Obecnie prowadzi się przebudowę drugiej stodoły, która również ma pomieścić 500 matek z przychówkiem. Zostanie ukończona w listopadzie br. Hodowla owiec w samych tylko Złotnikach ma powiększyć się w ciągu najbliższych trzech lat do 2500 matek. Materiał uzyskany z krzyżówek zostanie przekazany do stad reprodukcyjnych, m. in. do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Sielinku.

CO SIĘ KOMU OPLACA?

Chodzi o upowszechnienie innego niż dotychczas kierunku chowu owiec — przesunięcia punktu ciężkości z hodowli zarodowej, którą bez większego uzasadnienia ekonomicznego zajmują się również gospodarstwa indywidualne, na chów produkcyjny owiec mięsnych dla celów eksportowych i spożycia krajowego.

Poznańscy naukowcy są zdania, że dostawa materiału zarodowego powinna się zajmować odpowiednio duże centra hodowlane (najmniej po 2500 matek), których powinno być

kilkanaście w kraju. Do nich właśnie przekazywałoby się najcenniejszy materiał uzyskany z krzyżówek międzyrasowych; stamtąd specjalizujące się w produkcji owczarskiej gospodarstwa uspołecznione czy też indywidualne otrzymywałyby maciorki odpowiednio przygotowane do dalszego rozrodu. Możliwa byłaby wtedy fachowa opieka i kontrola nad produkcją, która przy wprowadzaniu różnych innowacji genetycznych nie może odważyć się żywiołowo. Straty na skutek różnych niedopatrzeń i pomyłek mogą być zbyt duże.

POTRZEBNA DYSKUSJA

W sytuacji, gdy do masowej produkcji owczarskiej trafia coraz więcej materiału pochodzącego z krzyżówek międzyrasowych, konieczna będzie w gminach fachowa opieka instruktorów owczarskich. Obecnie ich nie ma, a jeden inspektor wojewódzki nie ma większego wpływu na praktykę w produkcji owczarskiej. Skończyć też trzeba z paradoksalną sytuacją, że w regionie wielkopolskim o blisko 540-tysięcznym pogłowie owiec (sam woj. poznański ma ich prawie ćwierć miliona) nie może znaleźć zatrudnienia w swej specjalności dwunastu magistrów owczarstwa, kończących corocznie studia w poznańskiej AR.

Organizacja produkcji owczarskiej, jej ukierunkowanie, wymagają ustanowienia się, jakie owczarstwo powinno być w Polsce, gdzie należałoby w nie inwestować, co adaptować. Konieczne wydaje się upowszechnienie doświadczeń wielkopolskich PGR, które zakładając tuczarnie skopków, kooperując z gospodarstwami indywidualnymi, dają największy towar młodej skopowiny na eksport.

Naukowcy poznańscy chcą nie do takiej dyskusji się włączyć, służąc obserwacjami, wynikami i konkretnymi propozycjami, którymi warto się zainteresować, żeby wzbogacić nasze spizarnie w smaczne mięso.

MARIA POLCYNOWA

krytykę

wać sposób argumentacji krytycznej (np. co nowego proponuje dana krytyka?). W ten sposób można ocenić rzetelność krytyki. Obrażliwy lub napaśliwy ton wypowiedzi świadczy o niskim poziomie kultury krytyki.

Po trzecie: wartości i zasady wartościowania akceptowane przez krytyka. To bardzo złożony problem, bowiem skala wartości i zasady uznawania przez różnych ludzi za rzadko są zbieżne. Tylko z tego powodu, że nie uznajemy takiej samej hierarchii wartości, jak nasz krytyk — nie możemy odmawiać jego wypowiedziom pryncypialnego charakteru.

Po czwarte: skutki społeczne krytyki — to kryterium najbardziej zobiektywizowane, bo wprawdzie zawsze można ustalić fakty: co zmieniło się? Na czym korzyść lub czym koszt? Czy jest to zmiana na lepsze? Można też przekonać się o wpływie krytyki na

krytykowaną osobę, instytucję lub system ustrojowy. Ocena skutków społecznych określonej krytyki wymaga spokojnej analizy i powstrzymania się od pochopnych kroków, bo wiem wiele skutków pozytywnych i negatywnych ujawni się może dopiero po pewnym czasie.

Oczywiście tolerancja wobec wypowiedzi krytycznych nie oznacza konieczności rezygnowania z aktywnej obrony własnego stanowiska.

Kłopoty przy formułowaniu ocen o stopniu konstruktywności różnych wypowiedzi krytycznych mają swe źródło w tym, że żadne z wymienionych kryteriów nie przesądza całkowicie jednoznacznie naszej oceny. (...) Co w takiej sytuacji można zrobić, aby trafnie ocenić rzetelność, pryncypialność czy konstruktywność krytyki? Jedyne wyjście, które jest dość trudne, ale zarazem ma określone zalety, to łączne i systematyczne stosowanie wszystkich czterech mierników jakości krytyki. Pomocniczo warto też stosować zasadę, iż „uczyć można się również od

diabla”, że pouczające i skłaniające do myślenia mogą być także sugestie lub opinie mające swe źródło w moralnie lub politycznie niesłusznej orientacji krytyka.

Krytyka może spełniać pozytywne funkcje tylko wtedy, gdy sama odpowiada pewnym warunkom i gdy ośrodek decyzyjny, któremu ona pomaga w skutecznym rządzeniu, nadaje krytyce właściwe znaczenie. Pomagać skutecznie ośrodkom decyzyjnym w eliminowaniu błędów i deformacji może przede wszystkim krytyka konstruktywna i perspektywiczna.

Konstruktywny, twórczy charakter krytyki polega przede wszystkim na tym, że w miejsce krytykowanego decyzji, działań itp. proponuje się inne rozwiązania, których wyższość jest należyście uzasadniona. Ponadto krytyka, która ma pomóc, nie może być nihilistyczna. Nihilizm w krytyce społecznej wyraża się tym, iż rozwiązaniom nieakceptowanym odmawia się wszelkich racjonalnych i autentycznych wartości; w ten sposób rzeczywisty dorobek i osiągnięcia neguje

się razem z błędami i deformacjami, które im towarzyszyły.

Odpowiadając powyżej naszkicowanym wymogom krytyka może być skuteczna i przyczynić się do podniesienia społecznej efektywności rządzenia tylko wtedy, gdy adresaci umiejętnie wykorzystają informację dzięki niej uzyskaną, gdy kierownicze ogniska państwa, instancje partii i organizacji społecznych poważnie traktują uwagi krytyczne, nie ignorują opinii krytycznych i reagują życzliwą perswazją na wet na niezupełnie trafne oceny.

Za najważniejsze przesłanki prawidłowego funkcjonowania krytyki należy uznać takie działania ośrodków decyzyjnych politycznej, które: 1) zapewniają autentyczność i szczerą wymianę opinii i zwalczają tłumienie bądź ignorowanie krytyki; 2) gwarantują dostatecznie szeroki dopływ szybkiej, rzetelnej informacji do społeczeństwa; 3) chronią tych, którzy mają cywilną odwagę krytykować oraz 4) kształtują w pracownikach aparatu rzą-

dzenia postawy racjonalnego samokrytycyzmu.

Tam, gdzie krytyczna debata wystarcza do rozwiązywania nabrańszych problemów, tam zbędne są bezpośrednie starcia zorganizowanych sił politycznych. Właściwe określenie roli krytyki społecznej w praktyce politycznej i społeczno-gospodarczej jest jedną z podstawowych gwarancji harmonijnego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Jest to tym ważniejsze, że ogólny wzrost poziomu wykształcenia potęguje zdolność krytycznego widzenia różnych przejawów funkcjonowania instytucji. Trzeba się liczyć z tym, że wraz z rozwojem różnych form socjalistycznej demokracji będzie wzrastała ogólna wrażliwość na słabości działania instytucjonalnej sfery życia oraz skłonność do otwartego wypowiadania zróżnicowanych opinii krytycznych. Dlatego doskonalenie kultury krytyki i reagowania na nią jest pilnym zadaniem wszystkich ogniw kształtujących postawy obywatelskie.

WOJCIECH LAMENTOWICZ

Rak cofa się opornie

Perspektywy przedłużania życia ludzi chorych na raka w USA wzrosły średnio w ostatnich 20 latach tylko bardzo nieznacznie, pomimo ogromnych wysiłków medycyny amerykańskiej, dysponującej miliardowymi budżetami rządowymi na badania onkologiczne. Do takiego wniosku doszło studium Narodowego Instytutu Onkologii USA, opublikowane przez dziennik „Washington Post”.

Opracowanie wskazuje, że w latach 1967—1973 41 proc. wszystkich chorujących na raka przeżyło pięć lat po wykryciu choroby; analogiczna liczba za lata 1960—66 wyniosła 40 proc., a za 1950—59 — 39 proc.

PAP

Kwestia palestyńska tematem debaty na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do omawiania jednego z głównych problemów konfliktu bliskowschodniego — kwestii palestyńskiej.

Zabierając głos, przewodniczący komitetu ONZ d/s realizacji słusznych praw narodu palestyńskiego, M. Fal z Senegalu, podkreślił, że prawdziwy pokój na Bliskim Wschodzie zostanie osiągnięty tylko wówczas, jeśli zostanie usunięte następstwo agresji izraelskiej, a arabski naród Palestyny otrzyma należne mu prawa. Mówca wskazał również na pozytywne znaczenie wspólnego oświadczenia radziecko-amerykańskiego w sprawie Bliskiego Wschodu.

Szef Wydziału Politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, F. Kaddumi oświadczył, że naród palestyński kontynuować będzie walkę polityczną i zbrojną o swe prawa i wyzwolenie ziemi ojczystej, w celu założenia na niej niezależnego państwa.

Delegat Jordani, H. Nusiebeh, wyraził poważne wątpliwości co do prawdziwych intencji rządu izraelskiego. Zwrócił on uwagę, że Izrael mówił ostatnio o dążeniu do pokoju z państwami arabskimi, odrzuca jednocześnie dialog z Organizacją Wyzwolenia Palestyny. H. Nusiebeh oświadczył, że Jordania nie weźmie udziału w bliskowschodniej konferencji pokojowej, jeżeli nie będą na niej reprezentowane wszystkie strony zainteresowane, w tym również Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

Rząd Egiptu czyni pilne przygotowania do wstępnych rokowań na temat własnej koncepcji zwołania bliskowschodniej konferencji pokojowej. Wszystko wskazuje na to, iż będzie to prowaźdź wyłącznie z Izraelem, gdyż pozostałe państwa arabskie, zamieszczone w konflikcie bliskowschodnim, odmówiły wzięcia udziału w spotkaniu kairskim.

Egiptskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaznacza, że będzie to spotkanie nieformalne, na którym nie będzie ustalony porządek dzienny konferencji genewskiej.

Premier Izraela, Menachem Begin, oznajmił, że delegacja izraelska uda się do Kairu w przyszłym tygodniu. (PAP)

30 lat „Wiedzy Powszechnej”

60 milionów interesujących książek

Przeszło 3 tysiące tytułów w łącznym nakładzie 60 milionów egzemplarzy — to ujęty w dwóch liczbach dorobek Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” jednej z najpopularniejszych w Polsce oficyn wydawniczych. Jej książkom zawdzięczają swą pozaszkolną wiedzę tysiące ludzi — którzy znajdują w nich podane w sposób przystępny informacje o wszystkim, co najnowsze we współczesnej nauce.

Oto najważniejsze kierunki działalności wydawniczej „Wiedzy Powszechnej”. Encyklopedie i leksykony tematyczne oraz słowniki — pozycje zawsze potrzebne i zawsze rozbudowywane; ukazało się ich już 82 — w tym ostatnio „Encyklopedia dla dzieci: Polska — mój kraj” i „Encyklopedia dla dzieci: Ojczyzna”, „Encyklopedia Rewolucji Październikowej” i dwutomowy „Słownik geografii świata”. Niestabnącą popularnością cieszą się słowniki i poradniki języka polskiego — bijąc rekordy nakładów; „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” Kopalińskiego — 900 000 egzemplarzy, a wznowiona ostatnio po raz dziesiąty pozycja „Razem czy osobno” Arcowej — 870 000. Podobnie przedstawia się sytuacja ze słownikami języków obcych; ukazały się już 72 tytuły dotyczące łącznie 19 języków.

Rozległy krag czytelników ma wydawana nakładem „WP” literatura popularnonaukowa, przeważnie ujęta w serie wydawnicze. Są to m.in. „Myśli i lu-

Po IX Plenum KC PZPR

Zakłady pracy pomagają w rozwoju budownictwa jednorodzinnego

W wielu rejonach kraju podejmowane są liczne inicjatywy zmierzające do rozwiązania mieszkaniowych potrzeb, także w formie budownictwa jednorodzinnego. Przypomnijmy, że temat ten często przewijał się w całokształcie problematyki mieszkaniowej, poruszanej na IX Plenum KC PZPR.

Efekty tego działania są najbardziej widoczne tam, gdzie sprawa zajętych się zakładów pracy bądź to bezpośrednio pomagając swoim załogom w budowie całych zespołów małych domków, bądź w postaci kredytowania tego typu budownictwa, podejmowania produkcji materiałów budowlanych itp.

Prawie tysiąc nowych mieszkań przybędzie w bieżącym roku w woj. kieleckim, w wyniku budownictwa jednorodzinnego. Ta forma zdobywania własnego mieszkania cieszy się tutaj coraz większym zainteresowaniem — w przyszłym roku przybędzie już prawie 1200 mieszkań w domkach jednorodzinnych.

Wymaga to jednak coraz więcej terenów i to uzbudowanych. W przyszłym roku rozpocznie się budowa pięciu osiedli. Trzeba więc będzie rozprężyć prace na kolejnych obszarach, przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinna, tym-

Możliwości wciąż niewyczerpane

Dokończenie ze str. 3

Pozytywnym czynnikiem współdziałania jest fakt posiadania przez Polskę bogatych zasobów wielu surowców. W szczególności dostawy polskie go węgla mogą odgrywać w przyszłości jeszcze większą rolę w zaspokajaniu potrzeb energetycznych Włoch.

Zwiększeniu wzajemnej wymiany sprzyjałoby zniesienie przez stronę włoską utrzym-

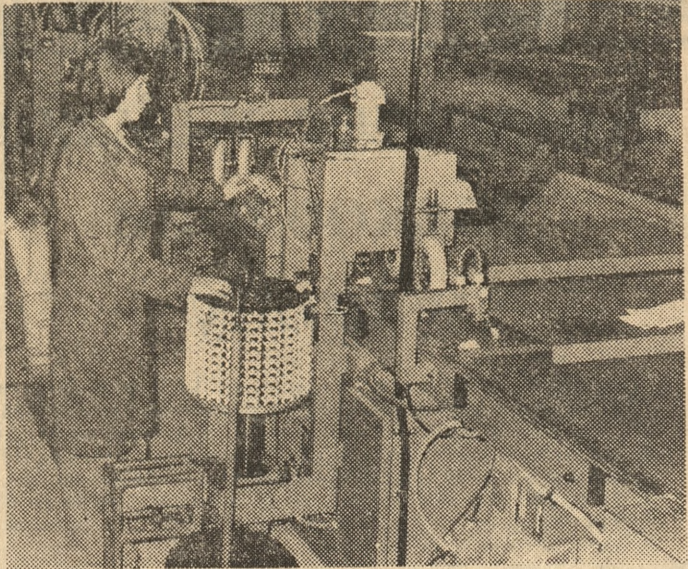
wanych jeszcze ograniczeń na import z Polski wielu towarów, np. tekstyliów, chemikaliów, niektórych wyrobów przemysłu maszynowego itd. Liberalizacja importu z Polski i wykorzystanie istniejących możliwości rozszerzenia współpracy to droga do aktywizacji wzajemnych stosunków gospodarczych i zachowania przez Włochy tradycyjnie wysokiej pozycji jako partnera w handlu z Polską.

JÓZEF STOFCHYK

Jak urządzić mieszkanie?

Radość z otrzymania nowego mieszkania nie rzadko mać problem: jak je umeblować? Skompletowanie wyposażenia przysparza kłopotu i jest czasochłonne. Naprzeciw tym lokatorskim kłopotom wychodzą Jarocińskie Fabryki Mebli, produkujące zestawy mebli segmentowych, wciąż bardzo poszukiwanych. Jedną z form działania jest porozumienie, zawarte między fabryką a wojewódzkimi przedsiębiorstwami handlu meblami, które mają wytypować tzw. sklepy opiekuńcze. Opiekun, czyli fabryka, zobowiązany jest do wyeksponowania w nich produkowanych przez siebie zestawów meblowych oraz zapewnienia pełnych dostaw. Takie sklepy powstały już we Wrocławiu, Katowicach, Opolu i Łodzi.

W tym ostatnim z wymienionych miast JFM porozumiewa się z sekcją spółdzielni mieszkaniowej, która przed zasiedleniem mieszkań ma udostępnić kilka M, aby można było w nich zaprezentować różne warianty umeblowania. Jak nas poinformował dyrektor Jarocińskich Fabryk Mebli, mgr inż. Jerzy Ziobło, podobne porozumienia mają być zawarte z Kaliszem. (zd)



Po rozbudowie Jarocińskie Fabryki Mebli należą do najnowocześniejszych w kraju. Są jednym z trzech zakładów tej branży, wyposażonym we francuskie linie technologiczne. Proces produkcji jest niemal całkowicie zautomatyzowany; zaledwie 2 procent stanowi ręczne operacje przy wykańczaniu elementów. Tygodniowo schodzi z taśm produkcyjnych 1200 kompletów mebli segmentowych. Aby nadążyć za modą, co roku zmienia się około 30 procent wzorów. Na zdjęciu: Gabriela Krzypianik, pracownica JFM, obsługująca maszynę do osadzania zawiasów na drzwiach meblowych.

Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

Anna Sophie Hedwig

W cyklu Teatr Telewizji na Świecie zobaczymy widowisko Telewizji Duńskiej pt. „Anna Sophie Hedwig” poety i dramaturga Kjeldsa Abella (1901—1961) w reżyserii Sorena Melsona. Sztuka, napisana przed wybuchem drugiej wojny światowej, na pierwszy plan stawia problem: czy na gwałt wolno i trzeba odpowiadać gwałtem i siłą? Czy w każdej sytuacji wystarczy tylko protest moralny, czy ta forma reżyserii Sorena Melsona. Sztuka, to znaczy zapobieganie dalszym aktom gwałtu? Sztuka, choć jej akcja toczy się w scenarii kameralnej, ma silną wymowę polityczną. Jest głosem ostrzegającym wobec niebezpieczeństwa i zagrożenia idealistycznej wolności, które wówczas niósł z sobą coraz

silniejszy i coraz bardziej zaborczy faszyzm i hitlerizm.

Pośród wykonawców wyróżniła się zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce odwrotni rolili tytułowej, nieśmiało i profesjonalnie nauczycielki, zagubionej w problemach współczesnego świata, pełnej kompleksów, ale kochającej swój zawód i młodzież i potrafiącej się zdobyć na gest wymagający odwagi, żeby nie powiedzieć bohaterstwa. Gra aktorki Astrid Villume była tak głęboka, tak w każdym szczególe dojrzała, że na jej tle pozostali wykonawcy wypadli zaledwie poprawnie. Spektakl dał telewidzowi polskiemu dobrą próbkę zaangażowanego dramatu duńskiego (mf)

Sesje rad narodowych w Rumunii

Wybrane 20 bm. rady narodowe niższych szczebli, a więc miast wydzielonych i innych, gmin i dzielnic Bukaresztu od bywają obecnie swe pierwsze sesje, na których wybierane są nowe władze. Zgodnie z przyjętą w Rumunii przed 10 laty zasadą, że kadry partyjne równocześnie pełnią funkcje państwowe, na przewodniczących rad wybierani są z reguły pierwsi sekretarze odpowiednich komitetów partyjnych, przy czym w miastach są oni jednocześnie burmistrzami. Druzy sekretarze, odpowiadający za sprawy ekonomiczne, zostają wiceprzewodniczącymi rad miejskich. Sekretarze propagandy zostają wiceprzewodniczącymi rad i zajmują się m.in. sprawami kultury. (PAP)

W warsztatach mechanicznych naprawy maszyn rolniczych

W warsztatach mechanicznych zaplecza technicznego obsługi rolnictwa rozpoczął się sezon napraw maszyn rolniczych. Przeprowadza się m.in. remonty kombajnów zbożowych oraz innych maszyn, ekspluatowanych w tegorocznych robotach polowych.

Remonty poprzedza weryfikacja sprzętu, która daje orientację o stopniu zużycia maszyn i zakresie naprawy jaką należy wykonać. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rolnic-

twą ocenę zużycia wszystkich maszyn zakończyć trzeba najpóźniej do 15 grudnia br.

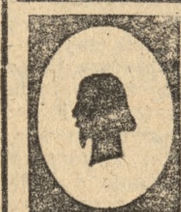
Szybkie przeprowadzenie weryfikacji jest ważne z dwóch podstawowych względów. Po pierwsze — ocena stanu technicznego sprzętu rolniczego pozwoli na uściślenie zamówień na części zamienne i dokonanie szczegółowego podziału zadań remontowych. Po drugie — chodzi o możliwość wczesnej i staranne zabezpieczenie na zimę maszyn. (PAP)

Zadłużenie krajów Trzeciego Świata

Zadłużenie krajów Trzeciego Świata za granicą (z wyłączeniem krajów zasobnych w ropę naftową) wyniosło 170 miliardów dolarów na koniec 1976 r. W ostatnim okresie zanotowano co prawda zmniejszenie dysproporcji wzrostu tego długu w stosunku do wzrostu dochodu narodowego poszczególnych krajów, jednak kwotę zadłużenia eksperci uważają za „bardzo wysoką”. (PAP)

Wiedza wymogiem współczesności

Współczesna szkoła wyższa, obok kształcenia, coraz szerzej rozwija formy doskonalenia wiedzy i podnoszenia umiejętności kadr czynnych zawodowo. Od wielu lat tego rodzaju działalność prowadzi m. in. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR, głównie poprzez zaoczną studia poddyplomowe. Jednym z nich jest roczne poddyplomowe studium polityki rolnej i żywnościowej zainaugurowane w ubiegłym roku. Z tej formy podnoszenia wiedzy korzystają pracownicy aparatu partyjnego, zajmujący się na co dzień zagadnieniami polityki rolnej. (PAP)



Jeszcze w uszach brzmia ostatnie dźwięki koncertu laureatów VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, a już zastanawiamy się, jaki powinien być ten następny Konkurs, co decyduje o wysokiej lokacji takich grup narodowościowych, o jakie elementy wzbogacić formy edukacyjne w naszych szkołach muzycznych tak II jak I stopnia.

Albowiem powróćmy jeszcze raz do wyników ostatniego Konkursu. I nagrodę otrzymał reprezentant Związku Radzieckiego — Wadim Brodskij, dwie II nagrody — Polak Piotr Milewski oraz Michail Wajman z ZSRR, przynosząc równie ex aequo nagrody III Petero w Związku Radzieckim oraz Zjednoczonych Zachodni Broni z ZSRR. Laureatami kolejnych nagród zostali: IV — Charles A. Linale z Francji, V — Anna A. Wódka z Polski i Hiro Kurosaki z Austrii, VI — Kazuhiko Sawa z Japonii. Wyróżnienia otrzymali Japończycy — Asa Konishi i Keiko Mizuno.

Duża liczba wysokich nagród wskazuje na niezwykle dramatyczną i pełną pasji grę polskiego Konkursu. By-

Oceny i kontrowersje

li oczywiście i wielcy faworyci publiczności, którzy nie wygrali walki z matematyką punktów. Interesujący jest fakt przejścia do ostatniego etapu licznych grup młodych skrzypków ze Związku Radzieckiego i Japonii. Ci ostatni, niestety, nie utrzymali doskonałej formy z etapów poprzednich i dla nich program koncertowy z orkiestrą okazał się fatalny. Przykładem może być tu występ Kazuhiko Sawy czy Asy Konishi. A szkoda, bo Japończycy pokazali u nas ciekawą w mniej szych formach muzycznych i wysokiej klasy grę.

Przypomnieć tu trzeba, iż o końcowych wynikach poszczególnych uczestników decyduje łączna suma punktów wszystkich etapów. Dlatego też dochodzić może do kontrowersji między wartydym jury a odczuciami publiczności wówczas, gdy artysta o oryginalnej osobowości i niezwykłym talentie nie zachowuje równej formy w wykonaniu wszystkich utworów konkursowych podczas kilku różnych dni. Sytuacji takich bywa na całym świecie wiele, a nie po raz pierwszy zdarzało się to w Poznaniu. Owacyjnie przyjmowany na estradzie Peter Zazaf

sky, ten „kipiący”, jak to niektórzy mawiali talent zajął dopiero trzecie miejsce. A Zazafsky gra faktycznie bardzo efektywnie. Stopień opanowania przez niego techniki pozwala mu na plastyczne kształtowanie myśli muzycznej. W jego wykonaniu Koncert nr 2 B. Bartoka okrzyknięto najbardziej interesującą interpretacją całego Konkursu. Był to popis barw, emocji, nastrojów i radości gry. Równie dobry okazał się II etap. Jednak pierwsze wystąpienie Zazafsky'ego nie rokowało mu dalszych, tak znakomych sukcesów. Wtedy program wykonywał trochę dziwnie, śmiało ale i niedokładnie. Natomiast od pierwszego etapu na czoło wysunęli się skrzypkowie radzieccy. Do końca grali z minimalnymi odchyleniami, ale w sumie zawsze zdobywając wystarczające oceny na to, by zajmować wysokie pozycje. Nie wystarczy więc liczyć wyłącznie na talent, bo na konkursie talent podparć należy dużym doświadczeniem w rozplaniowaniu sił i dojrzałością psychiczną. Dlatego też zwycięstwo Brodskijego nie było zaskoczeniem. Ten 27-letni artysta do ostatniego momentu przekonywał

swym głębokim i wielostronnym doświadczeniem. Jest to artysta, który na trwałe wjedzie na najlepsze estrady świata podziwiany nie tylko za fantastyczny talent, ale i za doskonałość wyprawki i dojrzałość wykonawczą.

Szczególną jednak satysfakcję przyniósł nam sukces młodziutkiego poznaniaka Piotra Milewskiego. W trzecim etapie dokonał ogromnego skoku po najwyższe trofea. Grał doskonale, przezwyciężając trudność jednego z pierwszych w życiu występów z towarzyszeniem orkiestry. Milewski opanował i warsztat, i napięcie emocjonalne z chłopięcym wdziękiem oraz siłą wytrawnego koncertującego skrzypka. Wystarczy tu przypomnieć Koncert fis-moll op. 14 H. Wieniawskiego, gdy młody laureat zachwycał usłuchaniem i barwą dźwięku, logicznością budowania frazy muzycznej i finezją techniki. Był to dobry początek dla kariery artystycznej.

Są to tylko niektóre refleksje z ostatniego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. Niemniej, niekiedy brakowało miejsca w krótkich recenzjach, by pisać o współwzroście dzieła wykonawczego — akompaniatorach, dyrygentach i orkiestrze. Tej ostatniej więcej jednak uwagi poświęcimy w cotygodniowych wypowiedziach obserwatora życia muzycznego naszego miasta.

MAŁGORZATA BŁOCH

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Akrobatyka sportowa

Poznańscy akademicy w krajowej czołówce

W poniedziałek, na łamach „Głosu” informowaliśmy o zakończonych mistrzostwach Polski w skokach na batusie, w których zawodniczki i zawodnicy poznańskiego AZS — AWF odnieśli duży sukces, zdobywając w najważniejszej krajowej imprezie pięć (na dwanaście) medali — trzy złote i dwa srebrne. Za kilka dni wystartują w bydgoskich mistrzostwach Polski pozostałe członkowie sekcji akrobatycznej AZS — AWF w konkurencji dwójek, skoków akrobatycznych oraz piramid. Ze startem poznańskich akademiców w Bydgoszczy wiąże my nadzieję na kolejne osiągnięcia w tej widowiskowej dyscyplinie.

Sekcja akrobatyki sportowej AZS — AWF istnieje od października 1969 roku. Inicjatorami byli ówczesni studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego: Jerzy Adamiak, Aleksander Cichy, Andrzej Cieślak, Grzegorz Wojtkowiak oraz Józef Ślusarek, będący wówczas zawodnikami i trenerem grupy akrobatów. Dzięki młodzieńcemu zapałowi i wytrwałości sekcja pokonała wiele trudności. Nie bez znaczenia była pomoc ówczesnego prezesa AZS — AWF, Józefa Burelki, dzięki któremu w grudniu 1969 roku powołano szkołę młodzieżową w akrobatyce sportowej.

Przełomowym momentem w działalności akademiców było... rozwiązanie sekcji gimnastyki sportowej w Lechu, którego zawodnicy Roman Gruszkiewicz, Tomasz Malarchuk, Bartosz i Jędrzej Sobko wiakowie dali początek późniejszemu sukcesowi akrobatów. W listopadzie 1972 sekcja zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski w klasie I po wygraniu skoków na batusie i czwórki mieszanej. Nie rezygnowano w tym czasie z intensywnego szkolenia dziewcząt, wśród których wyróżniały się: Danuta Kedzia, Jolanta

ta Korbas, Elżbieta Matelska, Wanda Pietruszyńska oraz Longina Wysocka.

Rok 1974 przyniósł pierwsze starty zagraniczne i awans poznańskich akrobatów do kadry narodowej. Między innymi para Gruszkiewicz — Malarchuk wygrała międzynarodowy turniej we Włosim (CSRS) w skokach synchronicznych na batusie. W tym samym roku na mistrzostwach Polski zdobyli klasę mistrzowską — nie dyktarstwo w swojej konkurencji. W tym samym roku na mistrzostwach Polski zdobyli klasę mistrzowską — nie dyktarstwo w swojej konkurencji.



Roman Gruszkiewicz — wielokrotny medalista mistrzostw Polski w skokach na batusie.
Fot. — J. Wesolowski

samym roku na mistrzostwach Polski w Jasle czwórka: Leszek Dehmel, Bronisław Dziurła, Jędrzej Sobkowiak i Tadeusz Wojtkowiak zajęła trzecie miejsce, a skoki synchroniczne na batusie wygrała para Gruszkiewicz — Malarchuk. Drużynowo na 30 klubów poznański AZS AWF zajął siódme miejsce.

W następnym roku zawodnicy z Poznania na mistrzostwach Polski seniorów w Warszawie umocnili swoją czołową pozycję w Polsce. Gruszkiewicz indywidualnie w skokach na batusie zajął drugie miejsce, para Dziurła — Wojtkowiak wygrała w klasie mieszanej dwójki mieszanej, a Gruszkiewicz — Zieliński skoki synchroniczne na batusie. Czwórka, w której Dehmel zastąpił Marek Zieliński, zajęła drugie miejsce w klasie

mistrzowskiej w Pucharze Polski w Rzeszowie. Ta sama czwórka wygrała międzynarodowe zawody w Kjustendit (Bułgaria).

Rok 1976 przyniósł największe osiągnięcie sekcji — zajęcie drugiego miejsca pary Dziurła — Wojtkowiak w mistrzostwach świata w Saarbrücken (RFN). Zawodnicy ci pierwsi w Poznaniu zdobyli klasę mistrzowską — nie dyktarstwo w swojej konkurencji. W tym samym roku na mistrzostwach Polski zdobyli klasę mistrzowską — nie dyktarstwo w swojej konkurencji. W tym samym roku na mistrzostwach Polski zdobyli klasę mistrzowską — nie dyktarstwo w swojej konkurencji.

Dla zachowania ciągłości szkolenia i zapewnienia sekcji doświadczonej kadry młodzieży w Szkole Podstawowej nr 69 utworzono dwie klasy sportowe o profilu akrobatycznym. Lekcje w wymiarze 8 godzin tygodniowo prowadziła pracownica AWF, dr Jadwiga Prywer i dr Marek Hyży. Dużą pomoc w realizacji programu w klasach sportowych niosą studenci AWF, dla których szkoła ta jest miejscem praktyk pedagogiczno-trenerskich. W planach szkoleniowców przewidziane są zawody pucharowe, będące dla młodych adeptów akrobatyki przedsmakiem późniejszej rywalizacji o najcenniejsze laury sportowe.

ZBIGNIEW KARPIŃSKI

Dzisiaj poznamy kolejnych finalistów piłkarskich MŚ

Znanych jest już 12 finalistów piłkarskich mistrzostw świata — „wojne” zostały jeszcze cztery miejsca. Dwie kolejne drużyny, które zyskają prawo gry w argentyńskich finałach, obok zespołów Argentyny, RFN, Brazylii, Peru, Meksyku, Holandii, Polski, Szkocji, Francji, Austrii, Szwecji i Iranu — zostaną wyłonione dzisiaj. W środę odbędą się mecze Boliwia — Węgry w La Paz oraz Jugosławia — Hiszpania w Belgradzie.

Węgry, którzy wygrali pierwszy mecz barażowy 6:0, są pewni awansu. Natomiast w Belgradzie zwycięstwo gospodarzy różnicą co najmniej dwu bramek premiują piłkarzy Jugosławii. Inny wynik daje awans Hiszpanom.

3 grudnia rozstrzygną się losy w grupie II strefy europejskiej. Najskromniejsze zwycięstwo Włochów nad Luksemburgiem daje awans piłkarzom Italii. Natomiast ostatni finalistą „Mundial-78” zostanie wyłoniony 11 grudnia, kiedy dojdzie do rewanżowego meczu piłkarzy Tunezji i Egiptu. Remis daje awans drużynie Egiptu, Tunezyjczykom, jeżeli chcą grać w Argentynie, muszą wygrać.

Siatkarze ZSRR zdobywcami PŚ

W ostatnim meczu finałowym Pucharu Świata polscy siatkarze przegrali z Kubą 0:3 (13:15, 6:15, 15:17).

Puchar świata zdobyli siatkarze ZSRR wygrywając w decydującym meczu z Japonią 3:0 (15:6, 15:2, 15:10). Drugie miejsce zajęli Japończycy, trzecie Kuba a czwarte Polska.

Vilas znów zwyciężył

Argentyński tenisista Guillermo Vilas — lider w klasyfikacji „Grand Prix”, zanotował kolejny sukces. Pokonał on w finale turnieju w Buenos Aires Jaime Filolę 6:2, 7:5, 3:6, 6:3. (PAP)

Korcznoj — Spasski 3:1

Czwarta partia finałowego meczu pretendentów do tytułu mistrza świata w szachach, między Borisem Spasskim, a Wiktoorem Korcznojem zakończyła się remisem. Po czterech partiach prowadził Korcznoj 3:1. (PAP)



Na skróty?

Zamieszczony w ubiegłą środę — w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić” — felieton pt. „Na skróty” spotkał się z żywym oddźwiękiem ze strony czytelników. Wyrazem tego były nadesłane do redakcji listy, z których publikujemy najciekawsze fragmenty. Dziękujemy wszystkim uczestnikom korespondencyjnej dyskusji.

Chodzenie „na skróty” jest zwyrodniałym dążeniem do wygodnictwa, oczywiście, kosztem społeczeństwa. Drażni i denerwuje ludzi chodzących prostymi drogami, ale przynosi korzyści „skrótowcom”. Co gorsze — spryciarze i kombinatory uchodzą za tych, którzy umieją żyć! Czemu jednak im się na to pozwala? Nie dziwię się, że chodzenie na skróty zyskało sobie wielu zwolenników... (4359)

Z. REMLEIN
Poznań

Zupełnie zgadzam się z tym, że dużo jest wśród nas ludzi, których cechuje ciwactwo. Obserwuję ich codziennie, czy to wtedy, kiedy noza kolejącością dokonują zakupów w sklepach, czy też lażących (przepraszam za to określenie) jak krowy po pastwisku — na skróty.

Mieszkam przy zbiegu ulic Hetmańskiej i Rolnej w Poznaniu i codziennie widzę to samo: zabieranie i wysadzanie pracowników, których dowożą zakładowe autobusy, w miejscu, w którym w czynie społecznym zasadziłam trawę, chodzenie do tramwaju przez torowisko, zdeptywanie trawy posianej przy naszym bloku mieszkalnym, a także przy SAM-ie i w innych miejscach. Porobiono masę prowadzących „na skróty” ścieżek. Proszę, to kiedyś zobaczyć. (4348)

J. F.
Poznań

Lamanie obowiązujących norm, przepisów, czy prawa nie licuje z inteligencją, honorem i dobrym wychowaniem człowieka. Każdego powinno cechować poczucie odpowiedzialności nie tylko za swoje czyny, za swoją pracę, ale i za pracę innych ludzi i za ich postępowanie. Nie wolno też — kierując się jedynie egoizmem — dawać złego przykładu innym.

Odpowiadając na postawione w artykule pytanie, oświadczam, że nie warto chodzić „na skróty”, chociaż niekiedy przedzej można zająć od tych, co nie deptają trawników, nie wbiegają pomiędzy sznur samochodów. Nie oplaca się szukanie sposobów na omijanie przepisów. (4396)

L.P.
Kalisie

Ułatwiamy sobie skróciami życia to jest właśnie zło w naszym czasie osiągnięcie techniki i wysokich kwalifikacji ludzi. Jakże często widzi się przechodzenie przez ulicę na czerwonym świetle, niszczenie trawników nawet tuż obok tabliczek z napisem: „Nie deptać trawników”. „Sznuj zieleń”. Jak mało kto zwraca uwagę osobie lekkoomyślniej, to trudno uwierzyć. A ilu ludzi hamuje, by utrzymać zieleń. To jest nieposzanowanie

czyjejś pracy i jego godności. Bardzo dużo ludzi lubi też chodzić przez podwórka i pod oknami innych mieszkań, aby tylko na skróty. To nie jest ładnie omijać dość szerokie i wygodne ulice. (4360)

Jan Sikorski
Gniezno

Tym, których rozpięta energia i są zwolennikami szybkiego biegu życia poponuje — kulturę, sport, turystykę. Niech się wyżywają, zdobywają czołowe miejsca, satysfakcje itp., itd. Te działania też przyspieszają tempo życia, a i sporo czasu dla siebie też się wypracuje. (4391)

Bożena Szczawik
Kielce

Tematów do rubryki „Co o tym sądzić” o naszym paradoksalnym życiu starczyłoby na kilkanaście lat. „Skróty” są często ziem koniecznym, lecz trzeba umieć nimi chodzić. To uale nie cwaniactwo, ale konieczność załatwienia bardzo różnych, przeważnie pilnych spraw. Skróty czasem (często?) kosztują, lecz chociaż nie wolno, nie raz jest się zmuszonym nimi „chodzić”. Czas to pieniądź. (4285)

E.G.
Warszawa

Społeczne niebezpieczeństwo opisanych w felietonie postaw i sposobów „przy spieszonym” dążeniu do celu polega także na tym, że niekiedy bardzo skuteczna wydaje się metoda chodzenia „na skróty” — bez respektowania obowiązujących wszystkich bez wyjątku znaków, przepisów, norm współżycia. Sukcesy na tym polu są czasami bardzo widoczne, albo też bardzo „przekonywające” przez samych zainteresowanych przed stawiane („no wiesz, trzeba to umieć załatwić”). Chyba że rzadko piętnuje się takich „za rzednych” ludzi i uświadamia, że chodzenie na skróty naprawdę więcej szkody przynosi niż pożytku. (4398)

J. Norwacki
Konin

Autor felietonu poruszył sprawę, która w zasadzie uale nie jest nowa. Zawsze bowiem znajduje się ktoś, kto jest złośliwie przekorny, robi stale to, czego robić nie wolno. Tacy ludzie zatrzymują nam życie, wywołują niezadowolenie i niesmak, są w pewnym stopniu twórcami nerwowości naszego życia. Czy jednak musimy ich tolerować? Chyba nie! Jednym należy dośkownie karać, drugim zaś dobitnie wykazać, że również inni i oni mają prawo do spokojniejszego życia. Musimy piętnować tych, którzy dbają tylko o swoje interesy. (4367)

ZYGMUNT ADAMSKI
Srem

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Zapaśnicy Grunwaldu czwartym zespołem Polski

W Łodzi odbył się IV turniej I ligi indywidualnej w zapasach w stylu wolnym. Dobrze w nim wypadli zapaśnicy poznańskiego Grunwaldu, którzy zespołowo wywalczyli drugie miejsce — 192 pkt., za Stalą Rzeszów 225 pkt., a przed Gwardią Warszawa — 192 pkt.

Indywidualnie najkorzystniej za prezentował się W. Stecyk, który zwyciężył w kategorii 52 kg. W. Olejnik (48 kg) i B. Gorynia (po wyżej 100 kg) uplasowali się na czwartych pozycjach.

Po czterech turniejach indywidualnie najlepiej z Grunwaldu

wypadli W. Olejnik i W. Stecyk, którzy zajęli pierwsze miejsca w swoich wagach. B. Szulc w wadze 62 kg uplasował się na czwartej pozycji, a B. Gorynia w swojej kategorii wywalczył piąte miejsce.

W punktacji zespołowej poznańscy zawodnicy, którzy w poszczególnych turniejach zajmowali co najmniej piąte, trzecie oraz dwa drugie miejsca, uplasowali się na czwartej pozycji za Stalą Rzeszów, GKS Tychy i Gwardią Warszawą, wyprzedzając Budowlanych Łódź i Lotnika Wrocław. (kat)

W 1979 r. Uniwersjada odbędzie się w Meksyku

W Bratysławie obradowali działacze Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Sportu Studentckiego (FISU). Została zatwierdzona propozycja, aby igrzyska uniwersjadowe w 1979 roku odbyły się dniami 2—13 września w Meksyku.

Ustalono także, że akademickie mistrzostwa świata w judo odbędą się w przyszłym roku, 1—5 października w Brazylii, kolarstwie 1—5 września 1978 r. w Belgii, biegi na orientację 18—28 czerwca 1978 r. w Finlandii, a biegi przełajowe 1 kwietnia 1978 r. w Szwajcarii. (PAP)

Wysokie odznaczenie dla TKKF

W poniedziałek odbyło się w Warszawie plenum Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej poświęcone omówieniu programu realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej oraz uchwały VII krajowego zjazdu delegatów TKKF.

Obrady poprzedziła uroczystość dekoracji TKKF Orderem Sztandaru Pracy II klasy przyznany towarzystwu uchwałą Rady Państwa. Aktu dekoracji dokonał sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandawski. (PAP)

114 uczestników turnieju karate

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się III otwarte mistrzostwa Poznania w karate. Zgromadziły one na starcie aż 114 zawodników (w tym 21 kobiet), ze Szczecina, Opola, Łodzi, Gdańska, Kędzierzyna i Poznania. Praktycznie w imprezie tej startowali wszyscy najlepsi zawodnicy w kraju.

W turnieju indywidualnym „kata” kobiet zwyciężyła E. Kozlik (AZS Politechnika Szczecin), przed startującą w Polsce Białą — Z. Samandzjewa (WAM I Łódź) i A. Kilmczak (TKKF Orzeł Poznań). W „kata” indywidualnym mężczyzn triumfował W. Jakubik (AZS WSM Szczecin). Wyprzedził on K. Kubisia (WAM

Łódź) i poznaniaka G. Kowalskiego (TKKF Orzeł).

W turniejach drużynowych kolejność zespołów była następująca — „kata” kobiet: 1. TKKF Orzeł Poznań (A. Kilmczak, K. Chelmiczka, M. Rydlichowska), 2. AZS Politechnika Szczecin, 3. AZS WSI Opole. „Kata” mężczyzn: 1. AZS WSM Szczecin, 2. ex aequo TKKF Orzeł II Poznań i WAM I Łódź, 3. WAM I Łódź. „Kumite”: 1. WAM I Łódź, 2. TKKF Orzeł Poznań, 3. ex aequo Gdański Klub Karate i WAM II Łódź. (wlt)

GKS Jastrzębie, Gwardia czy Legia drużynowym mistrzem Polski w boksie?

Ostatnią tegoroczną imprezą naszych pięściarzy — seniorów jest finałowy turniej o mistrzostwo Polski. Od 9—11 grudnia we Wrocławiu. Zmierzą się w nim 3 zespoły — Legia Warszawa, GKS Jastrzębie i Gwardia Warszawa. Drużyny te spotkały się już w ubiegłym roku podczas mistrzostw turnieju w Warszawie. Zwyciężyła wówczas Gwardia przed Legią i GKS. O przygotowaniu do turnieju mówią trenerzy.

GKS Jastrzębie — trener Antoni Zygmunt: „Za faworyta uważam Gwardię. Oczywiście nie rezygnujemy z walki o tytuł i przygotowujemy się do finałów bardzo sumiennie. 18 pięściarzy oraz trzech trenerów wyjeżdża na 10-dniowe zgrupowanie do Wisły. Będziemy tam trenować 3 razy dziennie. Najbardziej liczę na zawodników doświadczonych — Srednickiego, który od dłuższego czasu jest w doskonałej formie, Biegalskiego, Jaworskiego, Nowika, Konia, Górczy, Morusia. Ostateczny skład ustalimy jednak w Wiśle”.

Gwardia Warszawa — trener Michał Szczepan: „Zdaje sobie sprawę, że obronienie tytułu mistrza Polski będzie niezwykle trudne, powiedziałbym, że nawet trudniejsze niż tego zwycięstwo w ubiegłym roku. Już sam fakt, że we Wrocławiu walczą będą o prymat te same drużyny świadczą, że są to bardzo wyrównane zespoły. Moim zdaniem, duży wpływ na końcowy wynik będzie miała aktualna forma zawodni-

ków oraz losowanie. Kilku naszych bokserów uczestniczyło ostatnio w turniejach. Pięciu wstąpiło w turnieju „Złotego Zubra”, a dwóch walczyło o „Czarne Diamenty”. Najlepszych 18 bokserów spotka się na 6-dniowym zgrupowaniu w Warszawie.

Legia Warszawa — trener Henryk Niedźwiedzi: „20 pięściarzy trenuje codziennie w Warszawie. Teoretycznie mamy najbardziej wyrównany zespół i myślę, że stać nas na wywalczenie tytułu drużynowego mistrza Polski. Duży wpływ na końcowy rezultat będzie miało losowanie turnieju. Dla drużyny, która w pierwszym dniu będzie odpoczywała, będzie to poważnym handicapem. W grę wchodzi przecież ewentualne kontuzje pięściarzy, którzy spotkają się w pierwszym dniu. Moim zdaniem fakt, że ponownie w turnieju spotkają się te same zespoły co przed rokiem, nie jest zbyt optymistyczny dla polskiego boks. Świadczy o bowiem, że oprócz tej trójki inne zespoły nie reprezentują jeszcze dobrego i równego poziomu. W tym roku pięściarzy Legii ominęły kontuzje podczas ligowych walk. We Wrocławiu zespół oparty będzie na rutynowanych bokserach — Raubo, Wawrzyniaku, Przybylskim, Gajdzie, Szerbie i Kaludzie. Nie wiemy jeszcze, czy Gortat będzie boksował w wadze średniej czy też w kategorii wyższej. Dobną sytuacją jest z Czarniszewskim, który wystąpi w półciężkiej lub w ciężkiej”. (PAP)

Akcja: lodowiska

W Koninie zakończono przygotowania do utworzenia ślizgawki i lodowisk, które umożliwią młodzieży i dorosłym bezpieczne uprawianie jazdy na łyżwach i gry w hokeja. W Koninie powstanie one w pobliżu szkół nr 6 i 8 oraz przy ul. Przyjaźni. Podobnie urządzi się w Kole, Słupcy, Turku. Wszystkie mieć będą opiekuna odpowiedzialnego za konserwację. Zadbano o niezbędne drobiazgi — węże do polewania tafli, szufle do zgarniania śniegu, oświetlenie, gdyż lodowiska czynne będą do godz. 18 (warto czyha przedłużać czas otwarcia do godz. 20). Wstęp na nie będzie wolny. Przy każdym lodowisku ma być wypożyczalnia sprzętu. Szkoda, że nie udało się dotychczas zapewnić utworzenia punktu ostrzeżenia łyżw. Nadzorujący

akcję — „lodowiska” w Koninie ZW TKKF zamierza zorganizować mistrzostwa podwórkowych drużyn w hokeju na lodzie i zawody w grach sprawnościowych. Ta potrzebna inicjatywa powinna mieć wsparcie nauczycieli wf-u, którzy mogliby się podjąć prowadzenia szkółki łyżwiarskiej. Lodowiska powinny powstać też w terenie — w każdej większej wiosce. Niestety, tylko część szkół w innych miejscowościach przygotowała się do tej akcji. A szkoda. Tragiczne wypadki w wyniku ślizgania się na nieostrożnych i nie przystosowanych do tego gliniankach, rzeczkach i jeziorach muszą przekonać wszystkich o konieczności przygotowania młodzieży bezpiecznych warunków uprawiania łyżwiarstwa. (woj)

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 3 GRUDNIA BR.

POGOTOWIE RTV

Woj. Przeds. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43 godz. 10-18
Woj. Sp-nia Pracy ELEKTROMET
Oddział Teletechnika
ul. Paderewskiego 8 tel. 501-82 godz. 9-16

USŁUGI MOTORYZACYJNE

P.P. POLMOZBYT
Stacja Obsługi
ul. Czechosłowacka 110 tel. 320-291 godz. 9-17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

WSP Oddział Fotos
pl. Wolności 9 tel. 527-55 godz. 15-19

USŁUGI FRYZJERSKIE

Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach
wystawowych Sp-ni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej

USŁUGI POGRZEBOWE

Sp-nia Pracy UNIVERSUM
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18

NIEDZIELA, 4 GRUDNIA BR.

POGOTOWIE RTV

ul. Paderewskiego 6 tel. 546-43 godz. 10-18

USŁUGI FRYZJERSKIE

ul. Czerwonej Armii 52/56 „DOM USŁUG”, hotel LECH
hotel POLONEZ, hotel MERKURY godz. 9-13
Dworzec Główny godz. 6-14

USŁUGI POGRZEBOWE

Sp-nia Pracy UNIVERSUM
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18

Praca

Warsztat ślusarsko-mecha-
niczny Zenon Kapusta
Golańcz ul. Jeziora 17
przyjmie 2 uczniów. Tak-
że powyżej lat 18. 40629g

Przyjmę 2 uczennice do
wyrzbu obuwia domowe-
go. Koziegłowy, Leśna 1. 40613g

Zaopiekuję się dzieckiem
od 2 lat Husarska 2 m. 2.
40694g

Przyjmę tokarza na sta-
le. Junikowo - Paczkow-
ska 10. 40752g

Przyjmę tokarza, praca
stała. Przybylskiego 8 -
Świerczewo. 40572g

Dziwiarka poszukuje pra-
cy. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40526g.

Poszukuję pomocy domo-
wej na 3-4 dni w tygod-
niu. Rataje, Osiedle Ma-
nifestu Lipcowego 94 m. 4.
40516g

Przyjmę opiekunkę do 2
przedzłoków z zamiesz-
kaniem. Krystyna Nowic-
ka, Płewiska, ul. Fabia-
nowska 9. 40507g

Przyjmę do pracy w kra-
wiewstwie malarowym, po-
nauczę zawodu lub ucze-
nicę po kursie w Izbie
Rzemieślniczej. Wsiew-
ski, ul. Małackiego 4. 42346g

Przyjmę uczniów do nau-
ki zawodu malarza-ka-
piarza. Bożeny 4. 40433g

Reparacje oddam prace
do domu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42184g.

Potrzebna pomoc domo-
wa na plebanie wiejska.
Adres: Chwałkowo Ko-
scielne, gm. Książ Wilk-
o. 40790g

Przyjmę opiekunkę do
rocznego dziecka. Dojazd
32 m. 217 Dom pielęgnia-
rek (zgłoszenia po połud-
niu). 40818g

Przyjmę jakiegokolwiek pra-
cę chałupniczą. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40861g.

Zatrudnię z dnem 2 sty-
cznia 1978 r. wykwalifiko-
waną dziewczynkę, dzie-
wiarza oraz panią umie-
jącą szyc na overlocku.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 40903g.

Poszukuję opiekunki dla
2-letniego dziecka. Tel.
67-98-79 40902g

Chałupniczą pracę przy-
jmę - szycie spodnie,
spodni lub inną. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40893g.

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie stolarskim. Marian
Kaczmarek, Poznań, Gar-
bary 56, stolarnia w pod-
wórzu. 40509g

Przyjmę zaraz pracowni-
ka do wszelkich prac w
gospodarstwie rolnym.
Kazimierz Kozłowski, Ja-
nuszewice 29, 64-350 Gra-
nowo, k. Grodziska Wilk-
o. 40956g

Gospośia na prowincję do
domu lekarza (3 osoby)
potrzebna. Osobny pokój
i dobre wynagrodzenie.
Tel. Poznań 449-21 lub
oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 40979g.

Uczeń-uczenica do pra-
cy cukierniczej po-
rzedni zaraz, ul. Krąco-
wa (Os. Warszawskie).
41357g

Administracja Domu -
Mickiewicza 9 przyjmie
zaraz dochodzących do-
zorców z terenu Jezyc. 41363g

Zaopiekuję się dzieckiem
we własnym domu (Ju-
nikowo). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41386g.

Potrzebny piekarski. Pie-
karnia, Woźna 10. 41392g

Murarzy i pomocników
przyjmę, tel. 67-53-34 po
godz. 16 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 41417g.

Pomoc domowa (dwie go-
dziny dziennie) do jed-
nej osoby potrzebna - O-
siedle Oświecenia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41437g.

Slusarz podejmie prace
po godz. 15 lub jakakol-
wiek inną pracę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41457g.

Małżeństwo - technik in-
stalacji sanitarnych, ślu-
sarz przyjmą dozorstwo,
administrację lub pracę
w PGR, warunki miesz-
kania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41523g.

Pani do gotowania, sprzą-
tania codziennie lub trzy
dni w tygodniu potrze-
bna - Solacz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 41524g.

Nauka

Język rosyjski - korene-
tycje. Gintowt, tel. 546-98.
40839g

Mgr romanistyki udziela
lekcji francuskiego - po-
czątkującym, zaawanso-
wanym, tel. 432-16, Masz-
talarz. 41455g

Studentki udzielają ko-
repetycji z rosyjskiego.
Tłumaczenia tekstów.
Zboralska, Jasko, telefon
632-54 41473g.

Magister chemii udziela
korepetycji. Chudzińska,
Dąbrowskiego 34 m. 13.
41456g.

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 39745g.

Betoniarke 150-litrowa,
kupię, tel. 556-06. 41829g

Futro łapki karakulowe,
brazowe, kanadyjskie, lu-
stro duże kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40280g.

Ciagnik „Dzik” kupię.
Józef Sadowski, Łęka
Wielka, 63-805 Łęka Ma-
ła, woj. leszczyński. 40823g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 40835g.

Jawę 20 kupię. Rocha 11
B, pokój 506. 40847g

Kupię srebrne koleczyki.
Oferty: Warszawskie, Pia-
kowskiego 53 m. 20. 40853g

Pianino, stan dobry. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 40858g.

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 40883g.

Radio stereofoniczne kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 40899g.

Piskowiec kupię Poznań
tel. 708-88. 40917g

Złota moneta wybita
przed 1850 rokiem kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 40940g.

Wai korbowy do VW 1600
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41372g.

Kupię tokarkę toczenia
800-1500 mm, wiertarkę
stołową, wtryskarkę po-
ziomą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41467g.

Kupię rury 25, 50, 76 mm,
i teowników 30 mm. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41534g.

Sprzedaż

Kożuch męski, białe łapki
karakulowe, czarne -
sprzedam. Tel. 709-38, po
godz. 16. 42337g

Sprzedam dwie nowe bel-
gijskie dwuspadowe po 30
m, elementy betonowe
wraz z oknami. Mieczy-
sław Wysoki, Pleszew,
ul. Podgórna 19, telefon
212-30. 39767g

Kożuch męski, rozmiar
50/180 sprzedam. Os. Bo-
haterów II Wojny Świa-
towej 51, Kubiak. 42063g

Ciagnik Ursus C 40-11
sprzedam. Białogard, tel.
30-02. 15222g

Garaż blaszany, składany
sprzedam. Wołyńska 30
m. 3, godz. 15-17. 42167g

Sprzedam nową Praktykę
LB 2 i L 2. Tel. 709-55. 42193g

Sprzedam nagłośnienie
100 Wat na bas lub or-
gany. Oferty, Gniezno,
tel. 32-50. 15411g

Ciagnik RS-09 po remon-
cie kapitalnym sprzedam.
Łobez, tel. 26-31
woj. Szczeciński. 15423g

Sprzedam wannę z de-
montażu 165x75 cm. tel.
453-87. 40894g

Czapkę (rudy i niebieski
lis), skóry nutria na futro
sprzedam. Marcełńska
66 B m. 13. 40885g

Wózek dziecięcy głęboki,
różnego tania sprzedam.
Popliński 7 m. 2. 40913g

Nowy damski kożuch, fu-
tro czarne karakulowe i
spodnie „Wrangler” prze-
dam tel. 474-96 od godz.
16. 40905g

Tokarnię, wiertarkę, wal-
ce do wyciskania felg
sprzedam. Poznań - Sta-
roleka, Antoniego 15. 40906g

Pralkę czeska (Alba-Cy-
gnus) z wirówką sprzedam
tel. 514-03. 40911g

Chippendale - leżanka, 2
fotele, 2 stoliki prze-
dam. Słowackiego 18 m.
15 godz. 15-19 (oficyna). 40912g

Pianino czarne, rzeźbione
z metalową płytą marki
Smith - Wegener. 23 Lu-
tego 5 m. 7, tel. 536-41. 40904g

Konstrukcje drewniane
domu oraz alternatywy
sprzedam. Wał, Puszczy-
kowo, ul. Poznańska 29. 40918g

Sprzedam sypialnię złota
brzoza, kuchnię oraz in-
ne meble. Władysława
Sikorska, Poznań, ul. 27
Grudnia 4 m. 10. 40777g

Kożuch damski, rozmiar
44 sprzedam, tel. 20-31-43
po godz. 16. 40897g

Sprzedam pelisę męską
duży rozmiar 180/56 Swier-
czewskiego 110 B m. 6. 40838g

Złoty łańcuszek, próba
750 sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 40816g.

Nowy kożuch damski
sprzedam, tel. 20-10-70 po
godz. 16. 40898g

Przycepe do Warszawy
sprzedam, tel. 20-37-92. 40783g

Sprzedam prasownicę
elektryczną nową i ma-
zynę dziewiarską „Veri-
tas”. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40825g.

Szwedzki palnik na olej
do c.o. Możliwość stoso-
wania w ogródnictwie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40848g.

Kożuch męski, nowy.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 40853g.

Nowy damski kożuch za-
graniczny na szczupłą fi-
gurę sprzedam, tel. 425-92
od godz. 16. 40863g

Sprzedam jasne kafe do
pieca. Sadowa 13 po
godz. 15. 40866g

Sypialnię stylową białą,
złoczoną, fortepian marki
G. Kramer, Wien prze-
dam. Wielkopolska 40
m. 7 IV wejście godz.
15-19. 40941g

Ładny kożuch zagranicz-
ny sprzedam ul. Drużbac-
kiej 1 m. 5. 40944g

Kożuch męski nowy prze-
dam tel. 67-92-19 od godz.
16. 40983g

Korzystnie sprzedam 25
m. blachy ocynkowanej
falistej, tel. 618-63 godz.
18-20. 41339g.

Ciagnik C-328 wraz z plu-
giem oraz silnik samo-
chodu Opel Olympia prze-
dam. Ryszard Grzesko-
wiak, Brzeziny, poczta
Słupia Wielka, koło Sro-
dy. 41361g.

Nowy garaż składany z
blachy obornickiej prze-
dam. Głogowska 74 m. 4.
41363g.

Kożuch damski (afgański)
duży rozmiar sprzedam,
tel. 446-13 godz. 17-20. 41384g.

Pierścione z brylantem
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 41388g.

Kwiaciarnię-kiosk prze-
dam w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 41404g.

Sprzedam z powodu cho-
roby piec elektryczny o
komorze 70x40x40 cm do
wypału wyrobów cera-
micznych i szkła, posia-
dam także przyrządy do
zdobienia porcelany. Mo-
sina, tel. 362, ul. Kro-
bowskiego 4. 41405g.

Okazyjnie sprzedam ko-
żuch damski zagranicz-
ny. Azalkowa 7 m. 5 (De-
biel). 41410g.

Sprzedam, zamienie wtry-
skarkę 50 g na pionową
mniejszą. Wołowska 78
po godz. 16. 41414g.

Łapki braz, nowe kana-
dyjskie wzrost 180 prze-
dam. Basileńska, Kaspra-
ka 8, tel. 66-54-85. 41419g.

Białe - łapki karakulo-
we braz, minikalkulator,
maszynę walizkową do
szycia „Tula” sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41446g.

Sypialnię komplet - brzo-
za czczotowa sprzedam.
tel. 66-52-24 po godz. 17.
41451g.

Magnetofon MK-122, dy-
wan boucle 2x3, nowy
damski płaszcz loden,
sprzedam, tel. 609-33. 41452g.

Opony radzieckie 165x13,
radiomagneton PYE
9009, głośniki stereo - sa-
mochodowe sprzedam, te-
lefon 713-88. 41462g.

Okazyjnie sprzedam ra-
diomagneton, złoty pier-
ścione, minikalkulator.
Mosina tel. 310. 41471g.

Złoty pierścionek prze-
dam, tel. 20-28-53. 41485g.

Kluczek gniazd, 8-mie-
sęczna, dobrze zbudowa-
na sprzedam. Wójcik, Pe-
na, st. kolejowa Iłowiec.
41494g.

Suknie ślubne, białe z
tremem i haftem prze-
dam. Poznań, tel. 634-77.
41502g.

Lenet parkietopodobny
66 m² sprzedam, telefon
67-10-16. 41504g.

Maszynę wieloczynności-
ową do szycia sprzedam.
Kochanowskiego 8 m. 3.
41505g.

Kożuch damski, afgański
sprzedam, tel. 67-43-92. 41546g.

Kożuch damski jagnięta,
beżowy, brązowy prze-
dam, tel. 20-09-47. 41627g.

Sprzedam 400 mb siatki
ogrodzeniowej ze słupka-
mi, tel. 33-21-95. 41623g

Samochody

Zuka A 05 z silnikiem
górnosporowym, stan
dobry sprzedam. Lech
Buszczak, Wielkowieś 10,
64-320 Buk, tel. 374. 1510p

Fiata 125p combi w bar-
dzo dobrym stanie, rocz-
nik 1975 sprzedam. Be-
non Pysk, Książno, 62-320
Miłostaw woj. poznań-
skie. 1480p

Warszawę 303 sprzedam
lub zamienie na Fiata 126
Ryszard Piotrowski, Po-
znań, ul. Żegockiego 24.
42154g

Nadwozie do Fiata 126p,
sprzedam. Obornicka 39
m. 39. 42145g

Zuka skrzyniowego, mało
używany, sprzedam. An-
drzej Pawłowski, Swa-
rzędz, ul. Piotra Skargi 5,
tel. 13-73-91. 39555g

Fiata 126p rocznik 1974
sprzedam tel. 33-04-84 po
godz. 19. 40517g

Kupię ramę do Wartbur-
ga 312. Poznań, ul. Ju-
tzenka 6b m. 6. 40491g

Kupię Volkswagena, naj-
chętniej z małą dzieloną
szybą. Tel. 595-22 godz.
7-15. 40489g

Sprzedam Moskwicę 407
w częściach. Mieczysław
Szłapka, 62-040 Puszczyko-
wo ul. Pszeniczna 4 m. 1
przy Golebiej. 40785g

Sprzedam Zastawę 1100p
grudzień 1975 rok, M. Sta-
siński, Kostrzyn, ul. Braci
Drzewieckich 4, tel. 229.
40787g

Samochód osobowy marki
Warszawa M-20 tania
sprzedam. Janikowo ul. To-
polska 6, 61-010 Poznań 10.
40305g

Fiata 1500 rok 1972 zamie-
nię na nowego Fiata 126p
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40820g.

Fiata 500, Simca lub podob-
ny w dobrym stanie na
chodzie kupię. Oferty z
opisem „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40840g.

Renault 16 rok 1966 prze-
dam. Tel. 436-96 godz.
15-16. 40851g

Sprzedam Fiata 125p, 1300
MR, kolor biały z grudnia
1975 r., przebieg 20 000 km,
stan bardzo dobry, ul. Za-
kopiańska 158 w godz.
15-17. 40865g

Fiata 127p sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 40868g.

Kompletne nadwozie Za-
poroża po wypadku prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40922g.

Syręnę 105 sprzedam, tel.
443-21 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40979g.

Fiata 125 - 1500, rocznik
1974, stan bardzo dobry,
Zuka skrzyniowego, stan
idealny i przycepe wy-
soką, niewyrotkę, po
remontie kapitalnym, ha-
mulce powłokowe. Wrze-
slnia, ul. Stasiewskiego 1.
41376g.

Sprzedam Skodę 100S, ro-
cznik 1974, stan bardzo
dobry, przebieg 48 000 km.
Syręnę 105 rocznik 1972 z
nowym silnikiem. Kupię
ciagnik C-328 lub 330. Po-
znań, Os. Czecha 25 m. 3
po godz. 16.00. 41442g.

Fiata 600 sprzedam. Ma-
tejski 54 m. 2, godz. 16-19.
41480g

Karoserie Zastawy 1100p,
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 41490g.

Sprzedam Mikrusa udos-
konaloną - część, onony.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41510g.

Moskwicę 412, rocznik
1970 sprzedam. Rozali-
skiego 2. 41531g.

Lekarka poszukuje poko-
ju na 3 miesiące. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42344g.

Zamienie mieszkanie kwa-
terunkowe z wygodami w
Krotoszynie, 100 m², 3 po-
koje, kuchnia, łazienka
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 40478g.

Wspólny pokój wynajmę
panu. Kmieca 3 m. 2
(Winogrody). 42158g

Września! Wynajmę mie-
szkanie w starym budow-
nictwie lub kupię wlas-
nościowe. Wiadomości
Września, Słupka 19. 1533p

Zamienie 2 mieszkania:
kwaterunkowe 2-pokojo-
we z kuchnią i balkonem
oraz M-2 spółdzielcze na
4-p

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry
Liczbowej

KOZIOŁKI

W dniu 27 listopada 1977 r. w 1073 Grze odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I

stwierdzono:
— wygrane II stopnia po 8.947, — zł
— wygrane III stopnia po 58, — zł
— wygrane IV stopnia po 7, — zł

W losowaniu II

stwierdzono:
— wygrane III stopnia po 209, — zł
— wygrane IV stopnia po 15, — zł

Ponadto wylosowane koniówki bandedrolu po: 5.000, — 2.500, — i 500, — zł, o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się w dniu 4 grudnia 1977 r. w Obornikach na Rynku, o godzinie 12.

„KOZIOŁKI” — to szansa wielkiej wygranej! Podwójne zakłady — to podwójna szansa! 4213-K1

Praca

Instalatorów — spawaczy przyjmie. Szymbowski, Robakowo 125, 63-122 Gądk. 41583g.

Zakład Fotograficzny przyjmie ucznia. Grunwaldzka 17. 41611g.

Przyjmie pracę chłupniacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41618g.

Przyjmie kobiety do mycia schodów. Zgłoszenia: ul. Kordeckiego 12 m. 3, godz. 17-19. 41744g.

Popołudniami pracę przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41773g.

Kupno

Kasę pancerną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 42267g.

„Overlock” i stebnowkę przemysłową kupię, tel. 406-05. 41557g.

Motocykl MZ po wypadku lub silnik kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41624g.

Grzejniki żelazne kupię. Lech Kühnast, Bogucin, ul. Jasinowa 29. 41686g.

Sprzedaż

Sprzedam pedal gitarowy, akordeon 120-basowy, części BMW 1600 — 2000. Tel. 41-12-88, godz. 17-18. 41729g.

Sprzedam każdą ilość parkietu dębowego oraz przyjmuję zamówienia. Zenon Moikowski, Buk, ul. Poznańska 9, tel. 406. 41920g.

Przycepe, snopowiązałkę ciągnikową sprzedam. St. Nawrot, 63-206 Nosków, k. Jarocina. 41594g.

Wózek dla bliźniąt sprzedam, tel. 731-75. 41613g.

Szafę kuchenną trzydziściu sprzedam. Kłopotowa 4 m. 8. 41622g.

Kolejki TT z wyposażeniem sprzedam. ul. Marcelesińska 89 b. m. 2. godz. 17-19. 41549g.

Kożuch damski, nowy sprzedam. Hetmańska 109 m. 4 po godz. 16. 41560g.

Wytwarzanie acetylenowa CWW3 sprzedam. Wiosłarska 7 — Os. Plewiska. 41571g.

Silnik Diesla Harnomag przystosowany do „Warszawy” sprzedam. Zygmunt Krzysko, Kasprzaka 52. 41602g.

Z powodu wyjazdu wyprzedzę garderoby damskiej zagranicznej — suknie długie nowe i używane. Radosna 32. 42433g.

Kożuch damski, nowy sprzedam. Os. Czecha 24 m. 9, po godz. 16.00. 42418g.

Kożuch nowy bułgarski haftowany sprzedam. Tel. 33-30-14. 42420g.

Kożuch damski, afgański haftowany, wzrost 170, figura szczupła, sprzedam. Gołuchowska 14. 42330g.

Sprzedam 2 nowe amerykańskie 1-osobowe. Poznań, Szczepankowo 96a. 42458g.

Samochody

Sprzedam samochód Skoda S 100 L — tel. 203-974. 4299-K1

Lokale

Mieszkanie własnościowe w willi lub M-4, M-5 do drugiego piętra kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 42432g.

Mieszkanie własnościowe typu M-3 (może być willa) w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41385g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukują M-2. Platne rok z góry. Tel. 739-51 w. 126 godz. 7-15 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41406g.

Panny na wspólny pokój przyjmie. Byczyńska 10. 41469g.

Wynajmę pokój bezdzielnyemu małżeństwu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41472g.

Zamienię dwa mieszkania: pokój z kuchnią i dwupokojowe z kuchnią na jedno trzypokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41415g.

Wynajmę na okres jednego roku nieumeblowany pokój lub dwa niezależne w śródmieściu, mile widziane poddasze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41426g.

Zamienię mieszkanie trzy pokojowe w nowym budownictwie II piętro, dzielnica Grunwald na dwa mieszkania: jedno i dwupokojowe w nowym budownictwie, tel. 67-62-70 po godz. 18. 41454g.

Kupię kawalerkę lub mieszkanie 1-2 pokojowe w śródmieściu w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41596g.

Mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami w Gnieźnie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41503g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze o wysokim standardzie 2-pokojowe o pow. 37 m² w Koninie na podobne lub większe we Wrześni. Wiadomość: Konin, 22 Lipca 29 m. 21. 41507g.

Pracującą, niepalącą poszukuję pokój samodzielny, chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41433g.

Przyjmę na pokój panie lub panienki. Pałacowa 145. 41508g.

Szukam komfortowego mieszkania własnościowego, większy metraż. Dysponuję mieszkaniem 38 m² nowe budownictwo, I piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41541g.

Zamienię mieszkanie M-2 Bielesko-Biała na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41488g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41527g.

Nieruchomości

W Puszczykowie lub Puszczykowie kupię mały domek jednorodzinny. Zygmunt Nastalski, 68-200 Żary, ul. Wiśniowa 16 m. 1. 40780g.

Wzajemnie w dzierżawę hektar ziemi z domkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40797g.

Sprzedam działkę budowlaną-szkolną 4500 m² z domkiem gospodarczym, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40817g.

Parcelę budowlaną Poznań lub okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40819g.

Działkę Junikowo, Osiedle Plewiska, okolice kupię, tel. 530-39. 40830g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 4900 m² w Jarocinie, Bema 19. 40832g.

Sprzedam dom z ogrodem 800 m² w Poznaniu z możliwością hodowli zwierząt futerkowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40876g.

W miejscowości uzdrowskiej sprzedam dom (wod. — kan., c.o., ciepła woda, przystosowany do wynajęcia 9 pokojów) z parcelą 17 arów. Świeradów Zdrój, tel. 458 po godz. 16. 40791g.

Sprzedam willę w Koninie (nowy). Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40892g.

Kupię działkę budowlaną na Winogrodach, Podolach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40928g.

Działkę budowlaną 1250 m² sprzedam — Biskupiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40929g.

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, ogród 0,5 ha, 10 km od Gniezna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40934g.

Działkę pod dom bliźniaczy (może być do wykończenia) względnie dom 2-rodzinny w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40971g.

Działkę budowlaną w Skórzewie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40982g.

Działkę 3750 m² opłotową na pod budowę pomieszczeń ogrodnich, częściowo zadrzewioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41379g.

Mieszkanie 3-pokojowe sa modzielnie, parter willi, zamienię na większe samodzielne do I piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41380g.

Pilnie kupię dom lub część domu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41395g.

Polewę wolnego domu jednorodzinnego z ogrodem pilnie sprzedam. Poznań, Os. Warszawskie, Czekalska 39 m. 3. 41433g.

Działkę 3202 m² lub polewę, częściowo zadrzewioną w Przemierowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41434g.

Domek letniskowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41441g.

Domek z ogrodem do 2000 m² w granicach Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41516g.

Zguby

Dnia 28 listopada zgubiłam czarną damską torebkę z dowodem osobistym i prawem jazdy obywatela NRD Petra Panek. Uzupełnię znalezione proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Osiedle Kraju Rad 7 „I” m. 89. 42566g.

Zginiął wyżeł szorstkowłosy polowczyk. W trakcie leczenia. Zwrot wynagrodzenia. Wiadomość: tel. 472-86. 42399g.

Różne

Wystrój wnętrz — projekt i wykonawstwo, specjalność domki jednorodzinne. Knast, Stary Rynek 93 m. 4, tel. 20-01-37. 40891g.

Montaż wiązań narciarskich. Warsztat. Narciarska 2, Wiśniewski. 40802g.

Przyjęcia w starym dworze organizuje, Józefa Kurowska, Niemcewiczowa k. Obornik tel. Popółko 11. 40833g.

Pania Iwona Nowakowska zam. Poznań, ul. Limbo-wa 1 m. 8 przeprowadzam za zniżką dokonaną w dniu 10 listopada br. o godz. 7 przed kłosem „Ruchu” na ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu — Czesław Werner zam. Poznań, Os. Manifestu Lin-cowego 85 m. 12. 40996g.

Poszukuję garażu (Solacz, Winlary). Koronna 7 m. 3. 41403g.

Centralne ogrzewanie, urządzenia sanitarne wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. Czajka, Poznań, Jeżycka 4 m. 1. 41439g.

Warsztat Mechaniki Precyzyjnej wykonuje ekspresowo naprawy wszelkich maszyn, zamków, do rabinów kluczy i inne. Nowak, ul. Fabryczna 33a m. 47, tel. 33-20-16. 41383g.

Matrymonialne

Wdowy: 37-letnia, 47-letnia materialnie niezależna poznaje przystojnych panów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41368g.

Samotna magister, milej aparycji z mieszkaniem poza kulturalnego, wykształconego pana lat 43-52. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41374g.

Emeryt 70-letni, kulturalny, dobrej prezencji, srebrnego wzrostu, samotny, bez nałogów, dobrze wykształcony, komfortowym mieszkaniem, odpowiednim gospodarstwem, materialnie niezależna, samotna i nie paląca w wieku od 58 do 65 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41382g.

Kuzynka 38-letnia panna, niebrzydka, zgrabna, wykształcenie średnie, mieszkanie spółdzielcze z braku znajomości poznaję odpowiednim, przystojnym panem, chętnie woj-skowym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41470g.

Panna 30-letnia, wysoka, wykształcenie powyższe, z mieszkaniem poza kawalerą. Mile widziani studenci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41436g.

Wdowiec po pięćdziesięciu, bez zobowiązań, wysoki, bez nałogów, wykształcenie wyższe, mieszkanie, samochód, pozna pogodną, zgrabną, gospodarną pania do lat 46, wykształcenie minimum średnim. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskretna zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41520g.

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł tragicznie

profesor zwyczajny dr inż.

FELIKS TYCHOWSKI

wybitny naukowiec i specjalista w dziedzinie technologii metali, twórcą „szkoły naukowej” obróbki plastycznej, kierownik Zakładu Obróbki Plastycznej w Instytucie Technologii Budowy Maszyn na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, b. kierownik Katedry Obróbki Cięplnej, b. kierownik Katedry Technologii Metali i Metaloznawstwa, b. dziekan Wydziału Mechanizacji Rolnictwa, b. profesor ds. nauki Politechniki Poznańskiej.

Zmarły w czasie wieloletniej, owocnej i pełnej poświęcenia pracy w szkolnictwie wyższym, był nierozdzielnie związany ze środowiskiem naukowym i przemysłowym m. Poznania i regionu.

Autor wielu oryginalnych prac naukowych, członek licznych rad naukowych i innych stowarzyszeń naukowych i technicznych w kraju i za granicą.

Odniesiony: Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Honorowym Medalem Uniwersytetu w Liège oraz innymi odznaczeniami państwowymi i honorowymi.

W osobie zmarłego Profesora, Politechnika Poznańska traci wybitnego, znanego w sferach międzynarodowej i zasłużonego pracownika nauki, wielkiego popularyzatora wiedzy, wychowawcę licznych kadr inżynierskich, serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej oraz drogiego i życzliwego kolegi.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 2 grudnia 1977 r. o godz. 12.30 w gmachu Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 3, pośrodku zaś o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Szczerze wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej
Komitet Uczelniany PZPR
Rada Zakładowa ZNP

3933-K3

† Dnia 26 listopada 1977 r. zmarł w 52 roku życia po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i najdroższy mąż, tatus, teść i dziadek, sp.

CZESŁAW RYBACKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. R. Kocha 6. 42488g.

† Dnia 26 listopada 1977 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana mamusia, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

STANISŁAWA RADOLAK

z d. Michalczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Sokoła 11. 3921-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 listopada 1977 r. przestało być nagle najczulsze serce w 65 roku życia ukochanego męża, ojca, teścia i dziadziusia, sp.

MARIANA MANOWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Ul. Podhalańska 3 m. 1. 42531g.

W dniu 27 listopada 1977 roku nieoczekiwanie

przestało być serce naszego nauczyciela i wychowawcy

prof. dra inż.

FELIKSA TYCHOWSKIEGO

Jego głęboka wiedza, pasja pracy, oddanie nauce i życzliwość dla innych będą dla nas zawsze najlepszym wzorem. Pamięć o Zmarłym zostanie na zawsze w naszych sercach.

Ta drogą przekazujemy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Wychowankowie
z Instytutu Obróbki Plastycznej
w Poznaniu

42551g

Dnia 26 listopada 1977 r. zmarł nasz były długoletni i ceniony pracownik

WINCENTY OKONIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada 1977 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Samorząd Robotniczy oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu

3936-K3

† Dnia 26 listopada 1977 roku zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, nasza kochana siostra i ciocia, sp.

STANISŁAWA WTKOWSKA

z domu Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Łozowa 92 m. 1. 3920-U3

W dniu 27 listopada 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 63 roku życia, najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

LUDWIK TOMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br. o godz. 10 na cmentarzu kórnickim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

42539g.

† Dnia 26 listopada 1977 roku zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 76, nasza ukochana matczka, teściowa, babunia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

CZESŁAWA PIETRZAK

z d. Jaraczewska

kurator sądowy dla nieletnich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Ul. Białą 1a m. 15. 3930-U3

† Dnia 26 listopada 1977 r. zmarła, przeżywszy 99 lat, nasza najdroższa matka, sp.

MARIA SZYFTER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 grudnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

córka i syn

ul. Poznańska 41 m. 6. 42453g.

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł

ZBIGNIEW ANDRZEJEWSKI

nasz były długoletni prezes Zarządu, odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Honorową Odznaką Rzemiosła i Złotą Odznaką za zasługi w rozwoju rzemiosła wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia 1977 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada, Zarząd i członkowie
Spółdzielni Rzemieślniczej Tapicerów
w Poznaniu

3908-K3

† Dnia 27 listopada 1977 r. zmarła po długich cierpieniach, nas

